Rocznica Manifestu Lipcowego – dniem zbiórki na Centralny Dom Młodzieży

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 650-63, 585-10; — Telefon administracji 587-66. — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 11—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—11

Czwartek, 22 lipca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 200 — Kraków — Rok 57

Kryzys rządowy we Francji

PARYŻ. — Rząd prem. Schumana podał się do dymisji. Prezydent Francji Auriol przyjął dymisję, skoro tylko parlament francuski odmówił wyrażenia rządowi votum zaufania w sprawie kredytów wojskowych.

Bezpośrednią przyczyną kryzysu rządowego było żądanie socjalistów obniżenia kredytów na armię o 12 miliardów franków. Schuman bezskutecznie usiłował przekonać ministrów socjalistycznych o konieczności przyznania armii dodatkowych 12 miliardów. Ministrowie socjalistyczni zrezygnowali z udziału w rządzie, a w parlamencie opuścili demonstracyjnie ławy rządowe

Oczy całej Polski zwrócone na Wrocław

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

przez min. Minca i przodowników pracy

WROCŁAW. — Wczoraj minister przemysłu i handlu tow. Minc dokonał przy udziale 20 przodowników pracy uroczystego otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Następnie zaproszeni goście udali się na zwiedzenie obiektów.

Wrocław żyje dziś pod znakiem wielkich uroczystości, jakie rozpoczęły się od rana przy wyjątkowo pięknej, słonecznej pogodzie.

O godzinie 7 rano pociągiem specjalnym z Warszawy, przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie z dziekanem ambasadorem Lebiediewem.

O godz. 8,45 został otwarty przez ministra Minca największy w Europie dom towarowy.

Ulicami Wrocławia odświętnie udekorowanymi we flagi narodowe przeciągają oddziały młodzieży kierujące się w stronę Wystawy Ziem Odzyskanych.

Żniwa w całym kraju

rozpoczęły się na dobre

WARSZAWA Na podstawie napływających sprawozdań do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych stwierdzono, że żniwa zostały rozpoczęte na terenie całego kraju.

Przebieg żniw na terenach centralnych województw odbywa się normalnie. Częściowe opóźnienie żniw występuje w pow. północnych i powiatach podgórskich z powodu późniejszej pory dojrzewania i częstych opadów.

W poszczególnych województwach na 15 bm. żyto zostało skoszone na obszarze od 3 proc. do 45 proc. W woj. rzeszowskim na terenach zalesionych rolnicy przystąpili do zwózki żyta. Długotrwałe, ulewne czerwcowe opady przytłoczyły zboża ozime, co w części utrudniła koszenie maszynowe. Dlatego też majątki państwowe zmobilizowały większą ilość kosiarzy oraz uzyskały pomoc od Batalionów „Służby Polsce" dla terenów Ziem Odzyskanych.

Gospodarstwa chłopskie, nie posiadające dostatecznej ilości sił roboczych lub sił pociągowych, korzystają z pomocy sąsiedzkiej.

Bruening „koordynuje"...

NOWY JORK — Agencja amerykańska „Transradio Press" komunikuje na temat podróży do Niemiec b. kanclerza Brüninga, że wyjazd jego nie ma w żadnym wypadku charakteru prywatnego.

W kołach finansowych USA przyznano, że Brüning otrzymał polecenie „przeprowadzenia prac koordynacyjnych pomiędzy trzema strefami

Pomnożone siły młodzieży w służbie demokracji

Premier Cyrankiewicz składa życzenia

Kongresowi Zjednoczeniowemu

WROCŁAW. — W drugim dniu obrad Kongresu Zjednoczeniowego przemówienie wygłosił premier tow. Cyrankiewicz.

Tow. Premier omówił sytuację młodzieży polskiej przed wojną, kiedy to większość młodego pokolenia było pokoleniem bez jutra, krępowanym przez ówczesny reżim i ciężkie warunki ekonomiczne. Już jednak i wtedy wśród młodzieży istniały dążenia do jedności. W czasie wojny młodzież polska zdała egzamin bohaterstwa, stając w pierwszym szeregu walki z okupantem.

Zdrowy instynkt młodzieży poprowadził mimo machinacji reakcji do walki czynnej o Polskę Ludową. Mówca przeciwstawił następnie sytuacji przedwojennej położenie młodzieży w nowej polskiej rzeczywistości, stwierdzając, że młodzież stanęła znowu na froncie odbudowy, a zjednoczona pomnoży swe siły dla dobra Polski Ludowej i demokracji.

Na obradach byli obecni wicepremier Korzycki, ministrowie Skrzeszewski, Dąbrowski i Modzelewski.

Rozkaz Marszałka Zymierskiego

do Wojska Polskiego

WARSZAWA. MINISTER OBRONY NARODOWEJ, MARSZAŁEK ZYMIERSKI WYDAŁ NASTĘPUJĄCY ROZKAZ:

Generałowie, admirałowie, oficerowie, szeregowcy i marynarze wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

W dniu dzisiejszym Naród Polski obchodzi uroczyście swoje Święto.

Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień odrodzenia Polski w wyniku walki i zwycięstwa ludu polskiego i jego najlepszych zorganizowanych sił — klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją.

Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień odrodzenia Wojska Polskiego, dzień połączenia polskich sił zbrojnych, zorganizowanych i walczących u boku zwycięskiej armii radzieckiej, z siłami zbrojnymi walczącego kraju z armią ludową na ...

Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień zwycięstwa słusznej polityki przyjaźni i braterstwa z ZSRR prowadzonej przez polską klasę robotniczą i demokrację polską. Dzięki tej polityce powstała i rozwija się wolna i niepodległa Polska Ludowa.

Każdą rocznicę Nowej Polski znamionuje dalszy rozwój siły gospodarczej, społecznej i politycznej mas ludowych naszego kraju i naszego ludowego państwa.

Tak i w tym roku stwierdzamy: Nowe osiągnięcia naszego przemysłu, rolnictwa i handlu, całej naszej gospodarki, wzrost sił i roli klasy robotniczej poprzez zjednoczenie się obu partii robotniczych, wzrost sił postępowych chłopstwa i całej demokracji polskiej poprzez oczyszczenie i zahartowanie jej szeregów, wspaniałe osiągnięcia młodzieży jednoczącej się w Związku Młodzieży Polskiej oraz wielki wkład młodzieży uczącej się, pracującej i ćwiczącej w szeregach Służby Polsce.

Na arenie międzynarodowej stwierdzamy wzrost autorytetu Polski Ludowej wśród innych narodów. Stwierdzamy, że jedynie słuszna jest niezłomna postawa przyjaźni i współpracy z ZSRR, krajami demokracji ludowej i całą postępową ludzkością, że tylko ta postawa zapewnia nam długi okres pokoju oraz trwałość i nienaruszalność naszych granic.

To w stolicy Polski Ludowej — Warszawie — konferencja ośmiu państw wskazała całej ludzkości drogę pokoju, mobilizując ją przeciw planom imperialistów i zagwarantowała nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie.

Z wielkimi osiągnięciami obchodzi Wojsko Polskie Święto Narodowe, które jest równocześnie Świętem całego Odrodzonego Wojska. Wzmacniamy siły naszego wojska, podnosząc nasz poziom ideowy, zwiększając nasze oddanie i ofiarność dla sprawy ludu polskiego i jego walki o postęp, podnosząc poziom wyszkolenia bojowego, opanowując doświadczenia własnego dorobku bojowego i dorobku najlepszej armii świata — armii radzieckiej.

W nowy rok rozwoju naszych sił zbrojnych wchodzimy z pełnym poczuciem naszych osiągnięć w dziele wzmacniania siły obronnej kraju, uzyskanych w oparciu o słuszną politykę władzy ludowej, o rozwój naszej gospodarki i techniki.

Wzywam wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego do dalszego i zwiększonego wysiłku, dla uzyskania dalszych, jeszcze większych osiągnięć.

W celu uczczenia rocznicy Święta Narodowego i Święta Wojska Polskiego rozkazuję: 1) we wszystkich jednostkach i garnizonach urządzić specjalne obchody, 2) w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych i zjednoczeniem się młodzieży w Związku Młodzieży Polskiej przeprowadzić we Wrocławiu uroczysty capstrzyk wszystkich orkiestr wojskowych.

Rozkaz Ministra Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA. — W dniu 22 lipca minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz wydał rozkaz do funkcjonariuszy B. P., milicjantów, żołnierzy KBW i Ormo. Dzień Święta Narodowego funkcjonariusze B. P. obchodzą z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec Polski Ludowej, obowiązku unieszkodliwienia reakcji. Reakcja ta jest rozbita ale nie zaprzestała walki o uzyskanie swych przywilejów, przy czym wspomaga ją obóz imperialistyczny. Rozkaz kończy się apelem o wzmocnienie czujności i aktywności w walce z wrogami Polski Ludowej.

Życzenia marsz. Rokossowskiego

WARSZAWA. — Z okazji Święta Narodowego Polski marszałek ZSRR Rokossowski przesłał na ręce Prezydenta R. P. i premiera Cyrankiewicza depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju Odrodzonej Polski Ludowej.

Zaskoczenie w Londynie i Waszyngtonie

ZSRR zaopatrzy ludność Berlina w żywność

Wspaniałomyślna oferta władz radzieckich

BERLIN — Służba informacyjna radzieckich wojskowych władz okupacyjnych podała do wiadomości, że Związek Radziecki postanowił przeznaczyć ze swoich zapasów 100 tysięcy ton zboża oraz inne środki żywnościowe dla wszystkich mieszkańców Berlina bez względu na to, w jakim sektorze się znajdują. Żywność tę — według ustalonych odpowiednich norm — ludność będzie mogła nabywać w strefach radzieckiego sektora Berlina za pieniądze, ... obiegu w strefie

BERLIN — Rozporządzenie władz radzieckich w sprawie zaopatrzenia całego Berlina w żywność wywołało żywe komentarze prasy niemieckiej. Dziennik „Berliner Zeitung" podkreśla, że rozporządzenie to stwarza warunki trwałego zaopatrywania berlińczyków. Uniezależnia ono mieszkańców miasta ostatecznie od wszelkiego rodzaju mostów powietrznych „które miały jedynie agitacyjne cele", na względzie ... pozwala na spokojne ustosunkowanie się ludności do „problemu berlińskiego".

Dziennik „Neues Deutschland" stwierdza, że obietnica wyżywienia Berlina, dana w odpowiedzi radzieckiej na noty trzech państw zachodnich, została dotrzymana. W ten sposób Związek Radziecki rozwiązał jedną z najtrudniejszych spraw Berlina. Jest to jeszcze jeden dowód, że władze radzieckie nie dają czczych obietnic, ale zawsze dotrzymują słowa.

Prasa zachodnia, będzie musiała obecnie przyznać, że wszelkie „mosty powietrzne" tak gorąco przez nią reklamowane są już sprawą przesądzoną

Specjalna komisja ministerialna na miejscu wypadku

24 harcerki ofiarą

wstrząsającej katastrofy na jeziorze Korbne

ŁÓDŹ — Na kolonii harcerskiej łódzkiej żeńskiej drużyny harcerskiej w Ustroniu pod Słupskiem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią 24 osób.

Harcerki odbywały pod opieką nauczycielki wycieczkę łodzią motorową na jeziorze Korbne. W odległości 2 km od brzegu silnik motorówki uległ uszkodzeniu i łódź mocno przeciążona zaczęła tonąć. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony miejscowej ludności spośród 40 osób, które wpadły do wody, uratowano jedynie 17. 24 ofiary utonęły.

W związku z katastrofą, zarządzono przeniesienie wszystkich łódzkich obozów harcerskich znad jeziora Korbne do miejscowości Siekierki w pow. słupskim. Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi prokuratura łódzka. Premier Józef Cyrankiewicz zarządził wysłanie komisji międzyministerialnej, złożonej z przedstawicieli ministerstw: Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa i Oświaty, w celu zbadania okoliczności wypadku, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, oraz wydania zarządzeń, zapobiegających na przyszłość tragicznym wypadkom tego rodzaju.

„Amerykański pożar Reichstagu"

WASZYNGTON. — Policja amerykańska aresztowała bez żadnych podstaw przywódców komunistycznej partii USA z prezesem i sekretarzem generalnym na czele. Rzecznik partii określił obecną kampanię antykomunistyczną jako „amerykańską wersję podpalenia Reichstagu".

LONDYN. — Po 5 dniach zwłoki spowodowanej czynieniem przez władze brytyjskie trudności w wydaniu wiz przedstawicielom kilku krajów Europy Wschodniej, rozpoczęły się w Londynie obrady biura wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Zjednoczeni budujemy radosną przyszłość

Historyczny dzień młodzieży polskiej

WROCŁAW. — Dnia 20 lipca br. rozpoczął się we Wrocławiu historyczny Kongres Jedności Młodzieży Polskiej.

Na honorowych miejscach umieszczono portrety przywódców radykalnego ruchu młodzieżowego — Hanki Sawickiej, Stanisława Dubois, Janka Krasickiego i Janczaka — poległych w walce o Polskę Ludową.

Obrady otworzył przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży tow. Janusz Zarzycki, który stwierdził, że Kongres zebrał się zgodnie z dążeniami i wolą młodego pokolenia, aby powołać do życia Związek Młodzieży Polskiej.

„Obrady naszego Kongresu — stwierdził tow. Zarzycki — z uwagą śledzić będzie każdy młody człowiek w Polsce i całe polskie społeczeństwo. Jest on bowiem w życiu młodego pokolenia wydarzeniem historycznym. Wytyczymy dziś program zjednoczonej organizacji, i wytyczymy drogę, którą iść będzie młodzież do urzeczywistnienia kongresowego hasła: „Zjednoczeni budujemy radosną przyszłość".

Nowa Polska otwiera przed nami bramy szkół. Nie będzie już nigdy w naszym kraju ludzi, którzy [illegible] próżno marzą o zdobyciu wiedzy, nie będą dzieci robotnicze i chłopskie wyrastać w ciemnocie, pozbawione dostępu do książki.

Nowe życie tworzymy i tworzyć będziemy własnymi siłami w gromadnym wysiłku [illegible] pracującymi chłopami i postępową inteligencją. Jedność nasza będzie jednością zbudowaną na mocnych podstawach ideologicznych. Zrodziła się bowiem w walce o nową Polskę o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Kongres dzisiejszy otwiera przed demokratycznym ruchem młodzieży nowy etap pracy. Patrzą dziś na nas z wiarą i nadzieją wszyscy ludzie w Polsce, którym droga jest przyszłość naszego kraju. Widzą w nas kadrę młodych bojowników i budowniczych, którzy dzieło rozpoczęte przez starsze pokolenie prowadzić będą dalej, aż do pełnego zwycięstwa idei wolności, pokoju i sprawiedliwości społecznej. Wiary tej nie zawiedziemy!" zakończył swe przemówienie tow. Zarzycki.

Następnie tow. Zarzycki powitał gości przybyłych na Kongres w osobach: ministra oświaty dr. Skrzeszewskiego, min. Podedwornego, przedstawicieli partii politycznych, wojewody Piaskowskiego, nestora radykalnego ruchu ludowego ob. Baranowskiego, przedstawiciela Rady Państwa ob. Nečko, oraz prezydenta m. Wrocławia komendanta głównego „Służba Polsce".

Z kolei zabrali głos: przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, przedstawiciel francuskiej młodzieży demokratycznej, delegat walczącej młodzieży greckiej, któremu wręczono czek na milion złotych na rzecz funduszu „Walczącej młodzieży greckiej", oraz przemawiali poszczególni delegaci organizacji młodzieżowych.

Kongres wypowiedział się jednogłośnie za zjednoczeniem 4 organizacji młodzieżowych w ZMP.

Deklarację ideową i prawo ZMP

uchwalił Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży

WROCŁAW — W godzinach popołudniowych pierwszego dnia Kongresu po przemówieniach powitalnych przedstawiciela Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji i przedstawiciela młodzieży polskiej w Westfalii, Kongres przyjął jednomyślnie deklarację ideowo-programową i statut Związku Młodzieży Polskiej.

Deklaracja ideowo - programowa Związku Młodzieży Polskiej stwierdza m. in. [illegible] „Jesteśmy młodym pokoleniem Narodu Polskiego. Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, zapał i zdolności może zastosować w twórczej pracy dla narodu. Chcemy budować nowe życie. Chcemy, aby Ojczyzna nasza była krajem wolnych, radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywdy, poniżenia i nieprawości. Chcemy, by w naszym kraju zapanowała pełna sprawiedliwość społeczna, aby nikt nie był wyzyskiwany i wszyscy ludzie [illegible] li się braćmi.

Dlatego młodzież razem z całym ludem pracującym kroczyć będzie w jednym szeregu budowniczych nowej gospodarki. Przekształcać będzie Polskę rolniczą na przemysłowo-rolniczą. Młodzież walczyć będzie o likwidację wyzysku pracy ludzkiej, nędzy i zacofania wsi polskiej.

Zjednoczona organizacja zapewni każdemu młodemu człowiekowi pełny dostęp do oświaty, pracować będzie nad rozwinięciem kultury mas ludowych, tak, aby kultura ludu pracującego stała się powszechnym dobrem całego młodego pokolenia.

Prawo ZMP

Kongres przyjął też jednomyślnie prawo Związku Młodzieży Polskiej w następującym brzmieniu:

1) ZMP-owiec kocha Polskę Ludową, służy jej i jest gotów poświęcić wszystko dla Jej niepodległości rozwoju.

2) ZMP-owiec w pracy i walce buduje Polskę silną i sprawiedliwą, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

3) ZMP-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

4) ZMP-owiec czyni wszystko, aby umocnić demokrację ludową i jedność ludu pracującego miast i wsi.

5) ZMP-owiec stale pracuje nad powiększeniem swej wiedzy, zdobywaniem światopoglądu naukowego i umiejętności zawodowych oraz stale podnosi swój poziom kulturalny.

6) ZMP-owiec nie szczędzi wysiłku dla polepszenia bytu ludzi pracy, przykładem swym zachęca innych do ciągłego współzawodnictwa w produkcji.

7) ZMP-owiec rozwija swą sprawność fizyczną i sposobi się do obrony kraju.

8) ZMP-owiec jest solidarny z międzynarodowym obozem postępu i wolności, razem z młodzieżą demokratyczną świata walczy przeciwko imperializmowi o trwały pokój i swobodny rozwój narodów.

9) ZMP-owiec kształci w sobie nową moralność społeczną, dba o majątek narodowy jako o własne dobro, jest uczciwy, uczynny, prawdomówny, walczy z nałogami, przestrzega czystości obyczajów.

10) ZMP-owiec wysoko ceni godność członka Związku Młodzieży Polskiej, przestrzega zasad wewnątrzzwiązkowej dyscypliny, stoi na straży jedności Związku—wspólnego dobra całego młodego pokolenia.

Skład Rady Naczelnej i Zarządu Głównego

Kongres przyjął przez aklamację zaproponowany przez komisję matkę skład Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej.

W skład Rady Naczelnej ZMP weszli: Albrecht Jerzy, Antoniuk Jakub, Bałys Piotr, Beczykowski, Bednarz, Bołdoch Jerzy, Branewski Edward, Bugdoł Rudolf, Czaja Zbigniew, Dawicowa Wiktoria, Dobijanowski, Dynor Mirosław, Folta Władysław, Gałaj Dyzma, Glinka Stefan, Goldberg Herbert, Góralski Władysław, Górski Jan, Grad Mieczysław, Grzegorski Czesław, Guzicki Leszek, Gwoździłło Stefania, Hanusiak Tadeusz, Hardt Zdzisław, Hładek, Holand Henryk, Ignar Stefan, Jabłoński Jan, Jagusztyn Władysław, Janczak Leon, Jaroszek Stefan, Jaworska Helena, Kalankiewicz Zbigniew, Karst Jan, Kazimierczak Jerzy, Kędziorek Feliks, Kita Adolf, Kita Zygmunt, Knapik, Kobrzyński Stefan, Król Jan Aleksander, Kryszanka Halina, Kubiczek, Kwas Tadeusz, Lason Albin, Lewińska Pelagia, Lichaczewska Krystyna, Lipińska Halina, Łykowski Mieczysław, Majewski Mieczysław, Mandecki Stanisław, Maniakówna Maria, Maziarz Czesław, Młotecki Władysław, Morawski Jerzy, Motyka Lucjan, Nagórski Wiktor, Nazimek Bolesław, Ociepko Wiesław, Ożga-Michalski Józef, Pawlikowski, Prandota Wiktor, Polek, Russo Wacław, Rybczyńska Irena, Rymarz, Rzeszot Stefan, Saloni Juliusz, Serafin, Skrzydło Stefan, Sobczak Ignacy, Sobolewski, Starzec Feliks, Stasiak Ludomir, Stempiewski Stanisław, Strzałkowski Tadeusz, Szwenberg Kazimierz, Szydlak Teobald, Śmiśniewicz Witold, Światło Adam, Wajdowski Bogdan, Walczak Mieczysław, Wasilewski Bogdan, Wąsik Wincenty, Weber Maciej, Wilanowski Wacław, Winkiel Waldemar, Wojtas Stefan, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon, Zarzycki Janusz, Zawadzki Sylwester, Ziółkowski i Żurek Mirosław.

W godzinach wieczornych odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej, na którym wybrano prezydium w następującym składzie: przewodniczący — Ignar Stefan, wiceprzewodniczący — Majewski Mieczysław, wiceprzewodniczący — Nagórski i Saloni Juliusz.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Naczelnej wybrano Zarząd Główny ZMP w następującym składzie: Glinka Stefan, Góralski Władysław, Grad Mieczysław, Guzicki Leszek, Holland Henryk, Jabłoński Jan, Jagusztyn Władysław, Jaroszek Stefan, Kienkiewicz Zbigniew, Karst Jan, Kędziorek Feliks, Kryszanka Halina, Kubiczek Stanisław, Lichaczewska Krystyna, Maziarz Czesław, Młotecki Władysław, Morawski Jerzy, Motyka Lucjan, Nazimek Bolesław, Ożga-Michalski Józef, Rzeszot Stefan, Starzec Feliks, Stasiak Ludomir, Wojtas Stefan, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon i Zarzycki Janusz.

Zarząd główny Związku Młodzieży Polskiej ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Zarzycki Janusz, wiceprzewodniczący — Ożga-Michalski Józef i Morawski Jerzy, sekretarz generalny — Motyka Lucjan, zastępca sekretarza — Jagusztyn Władysław, członkowie prezydium — Góralski Władysław, Guzicki Leszek, Kędziorek Feliks, Lichaczewska Krystyna, Stasiak Ludomir, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon.

W dniu jutrzejszym dalszy ciąg obrad Kongresu.

Depesze hołdownicze

Z okazji Kongresu wysłano kilka depesz hołdowniczych, a mianowicie do Prezyd. RP ob. Bolesława Bieruta, do władz partii politycznych obozu demokracji ludowej, do Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz do Demokratycznego Frontu Młodzieży Włoskiej, w których młodzież nasza składa zapewnienie, że od dnia radosnego zjednoczenia pójdzie ona we wspólnym marszu po wydatnej, usokrotnionej braterskiej współpracy, odbudowy i przebudowy kraju, że przy boku partii politycznych obozu demokracji ludowej doprowadzi do zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej oraz, że będzie walczyć do całkowitego zwycięstwa idei wolności i postępu na całym świecie.

Pierwsze spojrzenie na Wystawę Wrocławską

Imponujący rozmach - gigantyczny wysiłek

WROCŁAW. — Każdy, kto zbliża się do terenów wystawowych, dostrzega już z dala olbrzymią stalową iglicę 104 metrowej wysokości, która jest wielkim dziełem polskiej techniki.

W poprzek dziedzińca wystawowego rozpostarto trzy piętnastometrowe łuki z surowego drzewa, symbolizujące trzy lata ciężkiej pracy na Ziemiach Odzyskanych. Z lewej strony widzimy dwa tryptyki malarskie. Pierwszy tryptyk prof. Jerzego Wolfa przedstawia zniszczenia Ziem Odzyskanych, odzyskanie granicy na Odrze i odbudowę przemysłu. Sąsiedni tryptyk — dzieło polskiego malarza, pochodzącego z Wrocławia, Jana Cybisa, przedstawia dalsze etapy w odbudowie Z. O. — na odcinku zagospodarowania wsi i Wybrzeża Bałtyckiego.

W hali czterech kopuł przedstawiono dzieje ubiegłych lat. W rotundzie zwycięstwa wzrok nasz pada na dwa wielkie miecze grunwaldzkie. Cztery rzeźby alegoryczne ukazują etapy ostatniej walki z Niemcami.

Zwycięstwo roku 1945 oddało nam na Zachodzie wyludnione pustynie. Wróg cofając się niszczył wsie i miasta, drogi komunikacyjne i przemysł. W roku 1945 zamarło życie na Ziemiach Odzyskanych. W ten nastrój posępnego zniszczenia na wyludnionych obszarach wprowadza nas mroczna sala pierwszego działu problemowego „zniszczeń".

Brama z hełmów niemieckich

Przechodzimy do niej przez portal wykonany z pół tysiąca niemieckich hełmów.

Z działu zniszczeń przechodzimy do działu etnograficznego, poświęconego ludności Ziem Odzyskanych. Widzimy, jak przez złamany szlaban graniczny przybywają pierwsze kolumny robotników, aby stanąć do odbudowy. Dwie płaskorzeźby po obu stronach tzw. „ściany zmagań" przedstawiają kmiecia piastowskiego i współczesnego osadnika polskiego. Ściana zmagań obrazuje dalej kolejny etapy nacisku Niemiec na ziemie polskie.

Wprost wejścia, na tle ściany węglowej, znajduje się rzeźba, wyobrażająca symbol połączenia Śląska Górnego z Dolnym. Obok miniaturowe eksponaty obrazują działy przemysłu, rozwijającego się obecnie na Ziemiach Odzyskanych. Są tam: próbki stali, eksponaty fabryk porcelany, miniaturowe maszyny, próbki chemikalii, małe wagony kolejowe, porcelana elektrotechniczna, próbki różnorodnego szkła, małe maszyny elektryczne i inne.

Z kolei wchodzimy do hali węgla, zbudowanej w formie groty węglowej. Ściany i sklepienia hali pokryte czarną tkaniną, na tle której świetlne punkty ilustrują wydobycie węgla od roku 45 do chwili obecnej.

Obok w „Sali przodowników pracy" wyświetlany jest film, obrazujący trud polskiego górnika przy wydobyciu węgla, a następnie wędrówkę węgla do portów i dalej za granicę. Film ukazuje również towary importowane za węgiel.

W pawilonie przyjaźni polsko-czechosłowackiej pokazano, że Odra i jej spławność oraz wszystkie zagadnienia z tym związane, zacieśniają węzeł przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Dyliżans i nowoczesna lokomotywa

Przechodzimy z kolei do pawilonu, poświęconego zagadnieniom komunikacyjnym.

Przedstawiono tu rozwój komunikacji od dyliżansu aż do nowoczesnej lokomotywy, produkowanej przez polskie fabryki.

Interesująco przedstawiają się również pawilony przedstawiające dorobek gospodarki polskiej na odcinku eksportu i importu.

Problemowi reformy rolnej poświęcone jest kilkanaście wykresów, na których mamy możność ocenić obecny wzrost zaopatrzenia wsi w porównaniu do stanu przedwojennego.

W następnym pawilonie pokazano współpracę przemysłu z wsią. Liczne plansze ilustrują obustronną wymianę towarową: wieś otrzymuje nawozy, maszyny i inne artykuły przemysłowe, dając w zamian miastu płody rolne i przetwory rolnicze.

Wieża z garnków emaliowanych

Przez wielki most, przerzucony nad terenem Wystawy przechodzimy do hali o kilkudziesięciu metrowej wysokości, gdzie mieszczą się eksponaty zakładów przemysłowych Ziem Odzyskanych. Znajdują się tam: maszyny-obrabiarki, maszyny rolnicze, urządzenia młyńskie, młoty pneumatyczne, maszyny włókiennicze, kondensatory, generatory, konstrukcje stalowe itp.

Przed halą przemysłową wznosi się wysoka na kilkanaście metrów wieża, skonstruowana z garnków emaliowanych.

Oglądamy dalej osobowy wagon kolejowy, ciężkie maszyny do przemysłu energetycznego, wagon-cysternę, towarowy wagon produkcji „Pafawagu".

Tam, gdzie odbywać się będą wielkie zjazdy

W olbrzymiej hali Ludowej odbywać się będą imprezy i kongresy. Hala może pomieścić 20 tys. osób w tym 7 tys. na miejscach siedzących. Olbrzymią dekoracją hali jest orzeł piastowski w kole o średnicy 12 m., zawieszony u szczytu kopuły na wysokości 28 mtr. nad ziemią.

Hala Ludowa okolona jest 18 salami, poświęconymi w całości zagadnieniom człowieka na Ziemiach Odzyskanych. Widzimy tu obszerny dział prehistoryczny oraz wczesnopiastowski. Inna sala mówi o wielkich Polakach Ziem Odzyskanych.

Specjalne sale ukazują rolę wojska w odbudowie, ze szczególnym uwzględnieniem osadnictwa wojskowego a także informują o roli, jaka przypadła na Ziemiach Odzyskanych oddziałom „Służba Polsce".

Oświata, zagadnienia młodzieżowe, sprawy dziecka, upowszechnienie kultury, to jeszcze kilka przykładów z problematyki, poruszanej w Hali Ludowej. Ze specjalnym zainteresowaniem spotyka się dział przodowników pracy, nad którym dominuje portret Pstrowskiego — naturalnej wielkości.

Nieopodal wybrzeża Odry stanął niewielki pawilon, mieszczący eksponaty Polskiego Związku Łowieckiego i Spółdzielni „Las".

Realizacja Manifestu PKWN

naszą wspólną drogą

Dzień 22 lipca jest zaznaczony w naszych kalendarzach jako Święto Państwowe. Świętujemy w tym dniu rocznicę Manifestu Ludowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Manifestu który stał się fundamentem Nowej Polski, Polski Ludowej.

Manifest PKWN został ogłoszony na skrawku Polski wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej wspólnie przez związane bratnim sojuszem: bohaterską Armią Czerwoną i Odrodzone Wojsko Polskie. Manifest był zapowiedzią pełnej niepodległości politycznej i całkowitego wyzwolenia [illegible].

Na wolnej ziemi

Na wolnej już ziemi polskiej objęła władzę Krajowa Rada Narodowa oraz Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przekształcony następnie na Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Nowe władze odrodzonego państwa polskiego, aczkolwiek nie powołane drogą [illegible] przez naród, ze względu na trudności okresu wojennego, były jednak reprezentantami jego najszerszych mas. Współpraca stronnictw demokratycznych, sojusz partii robotniczych ze Stronnictwem Ludowym, jednolity front Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej dały szeroką platformę współpracy mas ludowych, na której zostały oparte fundamenty państwa polskiego. Program ten został następnie aprobowany przez naród polski w [illegible] 1947 r.

Tworzyła się Polska Ludowa

Wiekopomną zasługą lewicy polskiej będzie fakt, że na ostrym zakręcie dziejów naród nie pozostał bez odpowiedniej reprezentacji, a odrodzone państwo bez busoli. Znaleziono słuszne rozwiązania dla polityki wewnętrznej, a w polityce zagranicznej porzucono starą drogę błędów [illegible] państwo doprowadziła do rozbicia, a naród oddała w kilkuletnią niewolę.

Zrealizowane [illegible] ze Związkiem Radzieckim oraz nawiązana przyjaźń z jego narodami pozwoliły nam w decydującym momencie nie tylko przystąpić do odbudowy państwa, ale dzięki poparciu wiernego przyjaciela i sprzymierzeńca mogliśmy po wyzwoleniu całego kraju przekroczyć przedwojenne granice i ustalić swój stan posiadania na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przewidująca polityka obozu lewicy polskiej pozwoliła narodowi polskiemu odzyskać straty terytorialne na zachodzie, a następnie pozbyć się z ziem polskich elementu niemieckiego, tworząc jednolite państwo narodowe.

Dopiero na bazie Manifestu PKWN można było przystąpić do pełnej realizacji hasła: — Niepodległość i Socjalizm! Niepodległość przestała być nacjonalistyczną grą, a socjalizm przestał być zapomnianym mitem. Polska Ludowa stał się prawdziwą ojczyzną mas pracujących miast i wsi.

Realizacja programu reform

Władze Polski Ludowej przystąpiły do realizacji szerokiego programu reform społecznych wynikających z ducha i litery Manifestu PKWN. Ziemia obszarnicza została przekazana jej prawowitemu właścicielowi — chłopu polskiemu, a przemysł spod władania kapitalistów przeszedł [illegible]

Wkroczyliśmy na drogę tworzenia socjalizmu w Polsce. Pragniemy stworzyć ustrój, w którym człowiek nie będzie narażony na wyzysk i ucisk, w którym znajdzie on pełną możliwość wszechstronnego rozwoju swych uzdolnień i talentów oraz zyska możność całkowitego zaspokojenia swych potrzeb. Oświata i kultura przestanie być dostępna dla wybranych jednostek, a stanie się powszechnym udziałem szerokich mas.

Uzyskaliśmy poważne osiągnięcia

Na nowej drodze uzyskaliśmy już poważne osiągnięcia. Hasła Manifestu PKWN nie były tylko szumną zapowiedzią. W trudnych warunkach powojennej odbudowy są one realizowane codziennie w życiu praktycznym. Wyrazem tego jest stała poprawa stopy życiowej ludzi pracy, będąca rezultatem wspólnych wysiłków i wspólnego dorobku. Rozrastające się stale sieć szkół wszelkiego typu, w których kształ[illegible] synowie chłopów i robotników, nieustanne wysiłki w zakresie udostępnienia masom udziału w bogactwach i pięknie kultury polskiej — oto droga Polski Ludowej, która przetwarza u siebie stosunki i tworzy nowego człowieka.

Daleko jeszcze jesteśmy od pełnej realizacji programu Manifestu PKWN, ale wytrwale zmierzamy do jej osiągnięcia. W tym celu łączymy najlepsze siły naszego narodu, aby marsz na obranej drodze miał pożądane przez nas tempo.

Wyrazem tych wysiłków jest Kongres Zjednoczeniowy we Wrocławiu, na którym w dniu dzisiejszym zostaje powołany Związek Młodzieży Polskiej. Symbolem sił, które będą realizowały hasła: Niepodległość i Socjalizm — jest zakładany dzisiaj w Warszawie kamień węgielny pod Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Wykonanie programu ustalonego w Manifeście PKWN spoczywa w niezawodnych rękach robotników [illegible] z ludem pracującym wsi.

Jesteśmy w przededniu radykalnej reformy

ustroju sądownictwa

W związku z 4 rocznicą PKWN, wiceminister Sprawiedliwości, Leon Chajn oświadczył przedstawicielowi SAP m. in.:

Gdy w dniu 29 lipca 1944 r. w Lublinie rozpoczął swą pracę Resort Sprawiedliwości PKWN — przed kierownictwem tego Resortu stanęły olbrzymie zadania: restytucja sądownictwa polskiego, zniszczonego straszliwie wojną okupacją oraz demokratyzacja polskiego wymiaru sprawiedliwości, pozostającego w Polsce sanacyjnej na usługach elitarnej grupy rządzącej.

Na odcinku demokratyzacji prawa poszczycić się możemy poważnym osiągnięciem jakim jest unifikacja prawa cywilnego. Nowe prawo przystosowane jest do potrzeb chwili obecnej. Laicyzacja życia — przez wprowadzenie ślubów cywilnych i świeckich aktów stanu cywilnego, wydatna poprawa losu dziecka pozamałżeńskiego — oto niewątpliwe osiągnięcia Demokracji Ludowej. Obecnie Komisje Kodyfikacji Prawa Cywilnego i Karnego opracowują projekty nowych ustawodawstw opartych o elementy ustrojowe Nowej Polski.

Jesteśmy w przededniu radykalnej reformy ustroju sądownictwa, której projekty będą ukończone w nadchodzącym okresie jesiennym. Z efektywnych osiągnięć na tym polu wymienić należy sądy obywatelskie, które w pierwszym okresie swego istnienia wytrzymały próbę życia i znajdą poczesne miejsce w nowym ustroju sądownictwa. Wygrana walka o demokratyczny wymiar sprawiedliwości — pozwoli nam kroczyć zwycięsko ku ostatecznemu celowi jaki wytknęliśmy sobie, a którym jest ugruntowanie praworządności demokratycznej w Polsce Ludowej

ALEKSY SIERADZKI
Poseł na Sejm R. P.
Członek CKW PPS

Zjednoczona Młodzież Polska awangardą postępu i demokracji

Zjednoczona Młodzież Polska zwraca ku sobie serca i umysły wszystkich, którzy budując Polskę Ludową myślą o jej przyszłości i o tych, którzy dzieło to mają kontynuować, a osiągnięte do tej pory formy społeczne oraz te, które zostaną jeszcze zbudowane — będą przetwarzali — jak to stwierdził w swoim ostatnim przemówieniu tow. Cyrankiewicz — ku „ostatecznemu naszemu celowi — ustrojowi socjalistycznemu".

Wyciągnęło właściwe wnioski

Doświadczenia, jakie płyną z analizy kształtowania się zorganizowanych ruchów społecznych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, pozwoliły młodzieży polskiej wyciągnąć właściwe wnioski, których wyrazem jest fakt zjednoczenia. Nastąpiło ono wcześniej, niż scalenie dwu nurtów robotniczych w Polsce. Nastąpiło ono wcześniej, gdyż starsze pokolenie ma znacznie więcej zadań do spełnienia w okresie przedzjednoczeniowym. Okres ten musi być dłuższy jeszcze i z tego względu, że oprócz pogłębienia świadomości ideologicznej nasze — starsze — pokolenie — musi wyzbyć się do reszty szkodliwych tradycji.

Tradycje w postępowych organizacjach młodzieżowych były zawsze wysoce wartościowe, że wspomnę tu Organizację Młodzieży TUR, która w okresie ćwierćwiecza swego istnienia była kuźnią myśli postępowej i z której wywodzili się czołowi przywódcy lewicy socjalistycznej.

Natomiast na młodzieży w ja[illegible]łości ciążą tradycje, istniejące dal[illegible] na szczęście przeważnie tylko wśród ludzi, którzy dawno przestali zaliczać się do młodzieży, a którzy w okresie swojej młodości przyczyniali się do powstawania tych złych tradycji.

Ta[illegible] dzisiejsi przedstawiciele wsteczników i koltuństwa, to dawni młodociani „politykierzy" operujący pałką i kastetem. To ci, którzy nie wahali się dokonywać bandyckich napadów na przywódców obozu demokratycznego, to ci, którzy hańbili imię młodzieży, ofiarując swoją młodość najciemniejszym knowaniom reakcyjnym, to ci, którzy [illegible] moralne poparcie mordercy w osobie Gabriela Niewiadomskiego, [illegible] którzy dawali posłuch rasistowskim teoriom płynącym z hitlerowskich Niemiec, to ci wreszcie, którym [illegible] śniła faszystowska Polska.

Wolni od złych tradycji

Jednocząca się dziś młodzież jest wolna od tych tradycji. Jest ona młodzieżą reprezentującą myśl postępu. Lecz nie znaczy to, by [illegible] czyste sumienie zwalniało ją od czujności wobec istniejących jeszcze niekiedy prób odrodzenia tych haniebnych tradycji.

I to jest jednym z wielu zadań Zjednoczonej Młodzieży. Nie wolno tolerować wstecznej myśli wśród polskiej młodzieży. Naturalną do tego drogą jest oddziaływanie na całą młodzież, jest dopomaganie w kształtowaniu jej psychiki, świecenie przykładem własnej ofiarności, [illegible] pracy i własnej ideologii postępu i demokracji.

Z podziwem obserwujemy wysoki poziom świadomości ideologicznej członków naszych organizacji młodzieżowych i ich osiągnięcia w pracy dla Polski Ludowej. Jesteśmy pewni, że Zjednoczona Młodzież osiągnięcia te uwielokrotni.

My — starsze pokolenie — jesteśmy przekonani, że Zjednoczona Młodzież Polska w solidarnej współpracy z postępową młodzieżą całego świata będzie kształciła charaktery w poczuciu godności i honoru człowieka, w umiłowaniu wolności i swobody, w poszanowaniu prawa, w solidarności społecznej, w dążeniu do zbudowania pełnej demokracji, pełnego socjalizmu.

Młodzież wypełni swe zadania

Zjednoczona Młodzież Polska zdyscyplinowana poczuciem ciążących na niej zadań, zbrojna umiłowaniem ideałów demokratycznych, bogata w młodzieńczą energię — zadania te spełnić potrafi.

My — członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, tak samo jak członkowie naszej bratniej Polskiej Partii Robotniczej — ani na chwilę nie wątpimy, że Zjednoczona Młodzież Polska potrafi korzystać z naszych doświadczeń i że droga jej będzie drogą całej Polski Ludowej, zdążającej ku Socjalizmowi. Na tej drodze pragniemy, aby młodzież maszerowała jako awangarda.

Zjednoczona Młodzież Polska ma być organizacją apolityczną. Jej marsz do Socjalizmu w żadnym wypadku temu nie przeczy. Bo — Socjalizm to nie rozgrywki polityczne, ale to służba społeczna, to służba dla dobra ludzkości, to budowa szczęśliwej i jasnej przyszłości dla wszystkich ludzi świata.

A jakież inne szlachetniejsze cele mogą przyświecać tym, których nazywamy przyszłością Narodu — jego najlepszej cząstce — młodzieży.

Dlatego też z radością i pełnym zaufaniem przyjmujemy fakt zjednoczenia się młodzieży polskiej. Z radością — że unika ona w ten sposób niebezpieczeństwa rozłamów i szukania wielu dróg do jednego celu, z zaufaniem płynącym z tego, że widzimy w niej tych, którzy rozpoczęte przez nas dzieło prędzej i lepiej doprowadzą do ostatecznego spełnienia.

To jest nasza nadzieja i to jest nałożony przez nas obowiązek na Zjednoczoną Młodzież Polską.

I to są nasze dla Niej życzenia w dzisiejszym dniu.

Twórcza analiza przeszłości

przyspieszy zwycięstwo Socjalizmu

Tradycje polskiego ruchu robotniczego, to ogromna skarbnica doświadczeń — stwierdził tow. R. Zambrowski na ostatnim plenarnym posiedzeniu KC PPR. Ze skarbnicy tych doświadczeń nie tylko nie zamierzamy rezygnować, z chwilą połączenia się dwóch historycznych nurtów klasy robotniczej w jedną całość, lecz przeciwnie — oddzielając dobre od złego — czerpać będziemy z niej doświadczenia, które uchronią nas przed niebezpieczeństwem nawrotu do błędów, rozpoznanych w przeszłości.

Likwidacja błędów i złych tradycji

Słusznie bowiem twierdził tow. Wiesław w swej pierwszomajowej mowie, że zjednoczenie dwóch partii oznacza przede wszystkim likwidację błędów i złych tradycji w ruchu robotniczym, a nie przekreśla dobrych tradycji partii, które się [illegible]

Mówił o tym samym tow. Józef Cyrankiewicz na odprawie centralnego aktywu PPS, podkreślając, że zgodność ideologiczna obu nurtów klasy robotniczej w Polsce uwarunkowana jest narastaniem zgodności w ocenie ich przeszłości, co osiągalne jest przy pomocy instrumentu analizy marksistowskiej.

I tu — dodaje tow. J. Cyrankiewicz — byłoby śmieszną niekonsekwencją i nieuzasadnioną wstydliwością, gdybyśmy ostrza naszej analizy marksistowskiej mieli powstrzymać tam, gdzie chodzi o sięgnięcie w naszą własną przeszłość. Nie uczynimy tego, przyjmując marksistowsko-leninowską wykładnię ideologiczną, która każe uczyć się przede wszystkim na własnych błędach

Analiza marksistowska

Przeszłościowa analiza marksistowska, którą ułatwia nam szeroka perspektywa historyczna, stworzona przez dwie wojny światowe i dwie rewolucje, pozwala nam wykorzystać całą, ponad pół wieku mającą tradycję walki proletariatu polskiego, dla dalszych wysiłków o socjalizm. Analiza ta doskonali nasz oręż ideologiczny i nie pozwala tradycji przerodzić się w rutynę, zapobiega skostnieniu ruchów proletariackich, chroni je przed mimowolnym zejściem na pozycje zdrady własnych ideałów, na pozycje leżące po drugiej stronie barykady.

Poprzez analizę własnej przeszłości, przez wyraźne związanie się z [illegible]

Nie przestaje być nosicielem i wyobrazicielem najlepszych tradycji walk proletariatu polskiego o niepodległość i socjalizm, a równocześnie zabezpiecza się przed powtarzaniem starych błędów, które w przeszłości doprowadziły część naszych b. towarzyszy na manowce rewizjonizmu i nacjonalizmu.

Jak trzeba cenić tradycję partii?

To przywiązanie do tradycji — mówi tow. J. Cyrankiewicz — to nie kult świątków i omijanie spraw drażliwych.

Z nauk przeszłości płyną przecież bezpośrednie wskazania dla praktycznej polityki bieżącej. Również na dorobku walki polskiego proletariatu budujemy nową zjednoczoną partię klasy robotniczej.

A więc cenić tradycję partii, to znaczy uważać je za pomocne w dzisiejszej walce o socjalizm, to znaczy czerpać z nich wszystko co dobre i omijać to, czego z lekcji przeszłości powtarzać nam nie wolno, aby nie opóźnić ostatecznej chwili [illegible]

E. P.

Walka klasowa trwa...

VI.

WALKA JEST TRUDNIEJSZA

Znajomość walki klasowej w ustroju demokracji ludowej staje się dziś obowiązkiem każdego świadomego członka partii robotniczej. Głębo ka świadomość klasowa uodparnia go i hartuje na oddziaływanie ideologiczne elementów drobnomieszczańskich, z natury swojej oportunistycznych, stanowiących naturalną bazę, na której w odpowiednich warunkach wyrasta kapitalizm.

Zrozumienie istoty i poznanie form walki [illegible] jest więc nie [illegible] konieczne w ustroju demokracji ludowej, niż w [illegible] kapitalistycznym. Jest [illegible] natomiast trudniejsze, szczególnie na obecnym etapie, kiedy wróg klasowy działa przy pomocy bardziej zamaskowanych sub telnych i niejednokrotnie na zewnątrz mało uchwytnych metod. W tych warunkach rewolucyjna czujność klasy robotniczej musi [illegible] kszona i zaostrzona.

Oblicze wroga klasowego [illegible] już dziś tak wyraźne i dające się bez trudu rozpoznać, jak wówczas gdy był on u władzy politycznej, kiedy gnębił świat pracy najemca, kiedy pacyfikował bunty chłopskie, rozpędzał pochody 1 majowe lub strzelał do strajkujących włókniarzy łódzkich, czy górników Zagłębia.

Wielu zapomina o istnieniu walki klasowej, nie widząc dziś w Polsce pańskich dworów i fabrykanckich pałaców, zamienionych już na szkoły, ani granatowych policjantów, czy golendzinowskich zuchów Sławo ja-Składkowskiego.

Przeszły już również do wspomnień niedawnej przeszłości formy walki, stosowane przez obóz reakcji w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Zbrojna akcja band leśnych, mordy działaczy demokratycznych, sławka podziemia na Mikołajczykowskie PSL w referendum i wyborach, wreszcie sławka reakcji na rozbicie ruchu robotniczego przy pomocy WRN-owskiego konia trojańskiego — należą dziś już w zasadzie do zamroconych przez reakcję form walki, które na skutek czujności obozu demokracji ludowej zawiodły jej na dzień.

MARIAN RYBICKI

Szukajcie nas w murowanej Sośnicy.

Kościuszkowskie wsie powstają w przemyskim

Od własnego korespondenta

PRZEMYŚL W LIPCU. — Dussowce [illegible] to pierwsza wieś w pow. przemyskim, której budowę rozpoczęto według najnowszych planów budownictwa wiejskiego — według planów, które mają zmienić dawną nędzną, brudną i ciemną wieś polską w bogatą, czystą i jasną — zarówno w zagrodach jak w szkole, w domu ludowym, dzieńcu, ośrodku zdrowia domu spółdzielczym.

Przyłączam się do grupy inżynierów z [illegible] Odbudowy z [illegible] na czele, [illegible] jadą na kon [illegible] Willisem, mijając ciągle po drodze samochody [illegible] wapna, [illegible] tu itd. Zatrzymujemy się przed olbrzymim składem materiałów budowlanych przeznaczonych dla Dussowiec; tu [illegible] Tabiński odbywa konferencję z kierownikami budowy [illegible] Sechem i Słowikiem, po czym wszyscy razem ruszamy w stronę wsi.

Na horyzoncie ukazuje się ruda smuga — to Dussowce. Widoczny z daleka szereg murowanych domków prześwituje z daleka ażurami wiązań dachowych. Jedne już pod dachem na innych kołyszą się wiechy z kolorowych kwiatów i wstążek, znak, że główne prace przy budowie już zakończone. Idziemy przez wieś, która ma trzy szerokie ulice po obu stronach wysadzone drzewami. Stąd biorą swoją nazwę Aleja Wiśniowa, Lipowa i Orzechowa. Domy buduje się w odległości 26 m od drogi.

Prace fachowe przy budowie wykonują: murarze, betoniarze, cieśle, Oddz. Budownictwa Wiejsk. Sam. Chłopsk. pomoc nie fachową [illegible] właściwie cała wieś. Mężczyźni, kobiety, młodzież, a nawet dzieci wszyscy pracują z jednakowym zapałem kolejno u siebie i sąsiadów. Dwie betoniarki mieszają beton na fundamenty. Przeciętnie kładzie się dziennie fundament pod 4 domy. Na miejscu jest też wytwórnia dachówek i pustaków. O tempie pracy świadczy fakt, że budowa jednego domu wraz z ustawieniem dachu [illegible] 3 dni.

W rozmowie z sołtysem Dossowiec dowiaduję się o ogromnym poświęceniu [illegible] miejscowych chłopów i ich ciężkiej pracy nad budową wsi — bo przecież ten wspólny wysiłek chłopa [illegible] może nas zbliżyć do celu, którym będą nowe bogate Dussowce — mówi sołtys.

Z prawdziwą ciekawością oglądam nowy typ wzorowego gospodarstwa. Budowane są one tak aby izby [illegible] szalne były od strony południowej z olbrzymiemi weneckimi oknami. Zabudowania inwentarskie [illegible] wią jedną całość z domem mieszkalnym. Inż. Tabiński uzasadnia mi praktyczność takiego typu gospodarstwa który opracowany jest na wzorach duńskich, a dostosowany do naszych rodzimych warunków i potrzeb, tak by chłop przy swoich przyzwyczajeniach czuł się w nich dobrze. Zalety takiej budowy polegają na tym, że zajmuje ona najmniej miejsca, daje oszczędność budulca i wygodną obsługę inwentarza.

Kobieta wiejska na której barkach spoczywa praca w gospodarstwie w czasie kiedy mężczyzna jest w polu, ma możliwość doglądania dzieci, gotowania i pracy w oborze bez niepotrzebnej straty [illegible] chodzenie.

Dużą zaletą jest też fakt, że można zarówno dom jak i budynek inwentarski rozbudować przez dostawienie dalszych części.

Kiedy przejeżdżamy przez wieś sołtys wskazuje mi duży plac na którym stanie szkoła, dom ludowy, spółdzielnia.

DOKOŁA DUSSOWIEC DOJRZEWAJĄ ZBOŻA.

Żniwa się za pasem. A co będzie z budową jak wszyscy pójdziecie żąć? I o tym pomyślano — mówi je [illegible] gospodarzy — przyjdą tu oddziały „Służby Polsce" zastąpią nas na budowie a my w pole... nie mamy [illegible] su do stracenia do miesiąca muszą stanąć wszystkie domy...

W drodze powrotnej zatrzymujemy się w Sośnicy to jedna z sąsiednich wsi też wzorowa kościuszkowska. W najbliższych dniach rozpocznie się tu budowa nowych gospodarstw. Wchodzę do jednej z [illegible] powiadają mi, że przeznaczona [illegible] rozbiórkę. Za ten dostaniemy [illegible] duży murowany dom mówi gospodyni. Dzieciska to już by tam leciały bo tam będzie dziedziniec, boisko sportowe i Bóg wie co [illegible].

Odjeżdżamy. Poprzez warkot motoru dolatują nas słowa: „a jak drugi raz przyjedziecie, to nas już szukajcie w nowej murowanej Sośnicy.

[illegible]

Palacy z Francji u Prezydenta R. P.

WARSZAWA — Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął na dłuższej audiencji delegację Polaków z Francji. W skład delgacji wchodzą: przedstawiciel Biura Komisji Repatriacyjnej i Centrali Związków Zawodowych — Błoy, przedstawiciel Rady Narodowej Polaków we Francji — Boroń, przedstawiciel Zw. Osadników Rolnych we Francji — Kmiotek, przedstawiciel PPS — [illegible]lewski, przedstawiciel Nauczycielstwa Polskiego we Francji — Rębowski, przedstawicielka Rad Rodzicielskich — Sterniak, przedstawicielka Związku Polek we Francji im. Marii Konopnickiej — Pieszyk.

PRZEGLĄD PRASY

„Każdy sposób jest dobry"

„Życie Warszawy" zamieszcza [illegible] respondencje z Rzymu w której omawia okoliczności zamachu na [illegible]gliattiego. W zakończeniu korespondencji autor pisze:

Oburzenie na zamachowca i na ludzi, którzy stworzyli atmosferę sprzyjającą tego rodzaju zamachom było tak wielkie, że tłum chciał szturmować posterunek policji, gdzie zamknięto aresztowanego. Młody student Antonio Pallante zachowywał się przez cały czas z niezwykłą bezczelnością. Gdy sędzia śledczy powiedział, że cały naród wybuchł oburzeniem, Pallante wzruszył ramionami i odrzekł: „Cóż mogę na to poradzić. Dla mnie każdy sposób jest dobry".

Pallante pochodzi z miasteczka na Sycylii. Od najmłodszych lat wychowywany był w nienawiści do wszelkich przejawów postępu. Miał kontakt z mafią działającą na wyspie i jak się okazało w śledztwie, brał nawet udział w kilku wyprawach na komunistów. Studiował w Rzymie i chciał za wszelką cenę zdobyć sławę „bohatera" narodowego. Mówił z patosem o swym „powołaniu" [illegible] nętrznej presji", która go „zmusiła" do zbrodniczego czynu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że atmosfera nienawiści do całego Frontu Ludowego, atmosfera nienawiści, którą Chrześcijańska Demokracja stara się wytworzyć we społeczeństwie włoskim, była gló[illegible]

Prewentorium dla [illegible] w Szczawnicy

KATOWICE. (x) Zarząd Główny CZZG w trosce o zdrowie [illegible] członków nabył ostatnio obszerną willę w Szczawnicy, gdzie urządzone zostanie prewentorium dla górników chorych na choroby dróg oddechowych i pylicę.

Przewidziane jest urządzenie prewentorium [illegible]

Już obecnie przystąpiono częściowo do remontu wnętrza willi, a uruchomienie prewentorium przewidywane jest w ciągu przyszłego roku.

Związek Górników zapewni swym członkom przebywającym w prewentorium pełne utrzymanie tak jak [illegible] opiekę lekarska [illegible] będą za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej.

Realizowanie projektu [illegible] prewenorium dla górników przez CZZG zasługuje na specjalne podkreślenie, stanowi ono bowiem dalszy krok na drodze walki o zdrowie polskiego górnika.

Kilka tysięcy widzów przyglądało się występom górników

KATOWICE (x). W ramach akcji „górnicy dla wsi" organizowanej przez Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy CZZG w Sosnowcu urządzono w ostatnią niedzielę interesującą imprezę artystyczną we wsi Gorzyczki powiatu rybnickiego.

Na program złożyły się produkcje baletu i chóru świetlicowego kopalni „Anna" z Rybnickiego Zjednoczenia P. W., orkiestry z Rudzkiego Zjednoczenia P. W. oraz występy zespołu świetlicowego kopalni „Matylda" z Chorzowskiego Zjednoczenia.

Mieszkańcy Gorzyczek, jak i okolicznych wsi stawili się na imprezę w liczbie kilku tysięcy ze starostą powiatu ob. Suchoniem na [illegible] [illegible] oklaski [illegible] szące wszystkim numerom programu świadczyły o tym, jak bardzo są potrzebne tego rodzaju imprezy i jak pożyteczna jest inicjatywa CZZG

Szlak turystyczny Szczyrk — Barania Góra dostępny dla turystów

Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ukończył znakowanie ścieżek turystycznych na najciekawszej trasie wycieczkowej Beskidu Śląskiego Szczyrk — schronisko na Skrzecznem — Barania Góra — Wisła.

Odbudowaliśmy 22 tys. budynków i 100 tys. zagród wiejskich

WARSZAWA — Osiągnięcia Polski Ludowej na odcinku odbudowy przedstawiają się imponująco. Do 1948 roku odbudowaliśmy 22 tys. budynków o łącznej kubaturze 22 mil. metr. sześc. w tym 6,500 budynków o kubaturze 15,6 mil. metr. tylko na ziemiach starych.

Na wsi odbudowaliśmy 96 tys. zagród w tym na Ziemiach Odzyskanych ponad 29 tys. wiejskich budynków użyteczności zbiorowej, ponad 12 tys. szkół [illegible] Ziemiach Odzyskanych [illegible] Ziemiach starych.

Do końca roku bieżącego wykończonych jeszcze zostanie 52 tys. izb mieszkalnych, odbudowanych 32.000 zagród wiejskich, z czego na Ziemiach Odzyskanych ponad 22 tys. oraz będzie oddanych do użytku ponad 1600 budynków szkolnych.

Odpoczywamy nad morzem

Osada między wodą

Międzywodzie, w lipcu 1948

Wystarczy spojrzeć na mapę Polski, a znajdziemy całą masę pięknych miejscowości i „zabitych deskami" dziur, które swoją mniej albo więcej szczęśliwą nazwę rozpoczynają od słowa — „między". Jest i Międzyrzec i Międzylesie i Międzygórze Międzybłocie i wreszcie Międzyzdroje. Tylko o Międzywodziu niewiele dotąd ludzi słyszało. Nie znała go do niedawna i panienka z okienka z Orbisowskiego okienka w Katowicach, nie słyszał o tej miejscowości konduktor międzynarodowego „Balt-Orient-Expressu", nie mówiąc już o zwykłych zjadaczach codziennego chleba. Dopiero wczasy odkryły Międzywodzie.

Międzywodzie leży na wyspie Wolin, hen daleko od Katowic, za siedmioma rzekami za czternastogodzinną „przejażdżką" w wypchanym do ostatniego miejsca wagonie kolejowym.

Jak się powiedziało komuś przed wyjazdem na wczasy — „jadę do Międzywodzia" — to z reguły była odpowiedź — „Chyba to omyłka. Może do Międzyzdrojów". To nie jest omyłka. 24 km od Międzyzdrojów położone jest Międzywodzie.

Czy jest między nimi różnica?

SŁONA WODA I SŁONE CENY

Tak i to na korzyść Międzywodzia. Bo Międzyzdroje to niekoronowana stolica wyspy Wolin, najmodniejsze kąpielisko morskie na rok 1948, drugi Sopot, dawna Jurata, słowem Europa, szyk, elegancja, stroje, fryzury, kawiarnie, dancingi no i słone ceny. Na pewno bardziej słone aniżeli woda morska.

PIASEK, JAK KASZKA

A Międzywodzie — to przeciwieństwo Międzyzdrojów. Niewielka miejscowość, niezniszczona, wille rozrzucone w lesie, przeważają małe domki jednorodzinne. Jeden skok przez wał z piasku — i morze z szeroką plażą, na której piasek jest miałki jak „kasza manna", z drugiej strony szeroka Zatoka Kamieńska. Stąd właśnie nazwa miejscowości.

Jeden lokal „Pod kasztanem", wieczorem czterech muzyków w „Torunlance" przygrywa każdy na inną nutę rzekomo tę samą melodię — O „kwiecie paproci" i „pozdrowieniu od gór". Piekarnia, sklep z gazetami i „owocarnia" w której nigdy nie ma owoców, uzupełniają resztę. Mieszkańcy, to wczasowicze i niewielka garstka mieszkających tu zimą i latem rybaków.

RYBACKA DOLA

Taki był los Międzywodzia i przed wojną, taki jest i obecnie — latem ruch i gwar, zimą spokój. Jedyną atrakcją poza przepięknym krajobrazem, ciszą i rozkołysanym morzem — to właśnie rybacy.

Wyjazd na połów gromadzi wczasowych gapiów, szukających rozrywki i znudzonych opalaniem. Do niedawna rybacy ci łowili ryby tylko na rzekach i jeziorach, dzisiaj zaaklimatyzowali się nad morzem. Rośnie nowe pokolenie ludzi morza Pietnastoletni reemigrant z Francji uczy się w Międzywodziu zakładać sieci i łowić węgorze na haczyki. Ciężka, mozolna i niebezpieczna jest praca rybaka.

UŚMIECH I DOBRE SŁOWO

Taką samą atrakcją dla miejscowej ludności są wczasowicze. Czeka się przecież na ich przyjazd trzy czwarte roku. W zimie kiedy zamarznie zatoka, przez którą w lecie można się dostać motorówką do powiatowego Kamienia, kiedy śnieg zasypie szosy i raz dziennie przejeżdżający tędy autobus PKS-u nie przyjedzie, kiedy utknie w drodze wiejski listonosz — kilkudziesięciu mieszkańców opowiada o sobie, o minionym sezonie i czeka na letników.

Niech mieszkańcy wszystkich wypoczynkowych miejscowości uczą się uprzejmości od Wolinian, a od Międzywodzia w szczególności. Rybak pozdrowi każdego nowoprzybyłego — dobrym słowem i uśmiechem. To bardzo przyjemnie. Nieznajomy człowiek mówi ci „dzień dobry". Może tak właśnie nastraja morze.

KŁOPOTY BLADYCH TWARZY

Pogoda w pierwszej połowie lipca nie zaspokoiła wymagań „bladych twarzy" i lądowych szczurów, którzy przyjechali na wczasy, aby się kąpać i opalać, wlozać w walizkach litry olejków plażowych. Deszcz padał co dnia, sztorm nadchodził po sztormie, wiatr dął od morza i sypał w oczy miałkim piaskiem. Za to wieczorem ucichał się wiatr, znikały chmury i w białe nadbałtyckie noce można było czytać gazety o godz. 22. bez elektrycznego światła. I dniem i nocą było cicho w Międzywodziu. Tę ciszę przerywało szczekanie psów, klakson auta, jadącego do Międzyzdrojów. Zdala szumiał Bałtyk.

W „Wesołej", „Goplanie", „Odrodzeniu", „Warszawiance" odpoczywali wczasowicze — ludzie pracy. Do Międzywodzia, gdzie jest światło elektryczne, ale nie ma bieżącej wody i luksusowych łazienek, nie przyjeżdżają „wyfiokowane wy dry" i pp. Bęc-Walscy.

Ale za to jest tam las, morze piasek i cisza, żeby tylko była pogoda. Nawet jeżeli nie ma afrykańskiego słońca, to warto pojechać na wczasy nad morze, a jeżeli nad morze to na wyspę Wolin, a jeżeli na wyspę, to tylko do cichego i uroczego Międzywodzia.

KRYSTYNA [illegible]

Najradośniejsi robotnicy – junacy

w służbie odbudowy Ojczyzny

IWONICZ-ZDRÓJ w lipcu. We wszystkich niemal dzielnicach Polski stanęły do pracy batalliony junackie „Służby Polsce" rozpoczynając szereg robót inwestycyjnych, tak potrzebnych Polsce, zrujnowanej straszliwymi zniszczeniami minionej wojny. Ale najmilszą chyba pracę mają do wykonania junacy, wysłani na teren Iwonicza Zdroju.

Tu oto z inicjatywy dyrektora Sanatorium „Excelsior" docenta U. J. dr. Papierkowskiego powstaje na pięknym terenie leśnym basen pływacki, który przeznaczony będzie dla młodzieży, pragnącej nauczyć się pływać i używać rozmaitych sportów wodnych.

Do pracy nad budową basenu powołano junaków z okolicznych miejscowości, a przede wszystkim z Krosna. Junacy stanęli tu do pracy ze szczególnym zapałem i gorliwością. I nic dziwnego. Mają przecież zbudować basen dla siebie i dla swych kolegów, basen, w którym młodzież nabierać będzie tężyzny fizycznej i zdrowia.

Toteż rażno idą w ruch łopaty, w terenie na którym powstać ma basen szybko napełniają się wydobytą ziemią taczki i wagoniki. Na załączonej fotografii widzimy moment z pracy junaków. Pracują — jak widać — z pełną energią zamaszyście — a jednocześnie z radością i humorem. Bo junacy lubią przy pracy pożartować. Zwłaszcza jeśli znajdzie się taki, który z łopatą nie bardzo „koncertowo" umie się obchodzić. Żartom i dowcipom nie ma wówczas końca.

Ale okazuje się, że ten, który nie bardzo „koncertowo" włada łopatą — koncertowo gra na harmonii. Dobrał sobie jeszcze spośród innych junaków towarzyszy grających na skrzypcach, gitarze i akordeonie — i oto utworzyli kwartet muzyczny, który w czasie przerw w pracy wygrywa najbardziej znane „szlagiery" ku uciesze całego oddziału. Zwłaszcza w godzinach popołudniowych, gdy cały hufiec wraca do swych kwater, rozpoczyna się pod namiotem koncert na całego. Płyną rzewne tony tanga — a następnie skoczne melodie pieśni ludowych — a towarzyszy im donośny chór wszystkich zebranych wokół orkiestry junaków.

Tuż obok pracujących i śpiewających junaków uwija się powiatowy komendant „Służby Polsce" por. Kaczmarski i troskliwym okiem doglądą wszystkiego tak aby junakom na niczym nie zbywało i to zarówno w czasie pracy jak i w godzinach odpoczynku. Toteż junacy otrzymują tak obfite pożywienie, że niejednokrotnie duże resztki pozostają w miskach. — A w czasie „koncertów" porucznik pierwszy intonuje chóralne pieśni.

Pracuje również łącznie z junakami kierownik techniczny robót sierżant Józef Macioł. Ten wziął na siebie obowiązek opieki technicznej nad junakami i pilnie baczy, aby junacy nauczyli się „fachowo" władać łopatami i taczkami. A następnie bierze w rękę pałeczkę dyrygencką i sprawnie kieruje orkiestrą i śpiewającym chórem.

A więc praca radosna — praca wśród wesołości i pieśni, a jednocześnie praca dla powszechnego dobra społecznego — oto wrażenie jakie daje hufiec pracujących junaków.

Taki nastrój pracy jest jednak „zaraźliwy". Tak — kochany Czytelniku — powtarzam „zaraźliwy". Bo oto i starsi mieszkańcy Iwonicza zarażają się entuzjazmem i humorem młodych pionierów. Pewnego dnia zgłosiła się do pracy przy budowie basenu ochotnicza grupa poważnych i poważanych obywateli. — Chwycili za łopaty i dalejże pomagać w kopaniu ziemi. A były wśród tych poważanych obywateli figury niebylejakie: dyrektor Sanatorium ZUS w Iwoniczu docent U. J. dr Papierkowski — a obok niego szereg pracowników Sanatorium z dyrektorem administracyjnym Patką na czele.

— „Bu-du-je-my! ba-sen! Bu-du-je-my ba-sen! Pły-wac-ki ba-sen! dla mło-dzie-ży! — wydzwaniają swą pieśń, uderzające łopaty i skrzypiące, naładowane wykopaną ziemią, taczki.

W takt tej melodii uderzających łopat uśmiecha się radośnie docent dr Papierkowski gorliwy opiekun Iwonicza-Zdroju, projektodawca budowy basenu, oraz entuzjasta twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej. A wraz z uśmiechniętym docentem śmieją się radośnie pracujący junacy.

Zadowoleni są junacy nie tylko z wykonanej przez siebie pracy — ale jednocześnie radują się z troskliwej opieki, jaką ich przy pracy otacza całe społeczeństwo. Bo oto już pierwszego dnia zjawił się na terenie budowy wojewódzki inspektor pracy i dalejże dopytywać się, czy junakom czegoś nie brak.

— „Miednice macie?"

— „Mamy" pada gromka odpowiedź.

— „A materace do spania są wygodne?"

— „Wygodne".

— „A czysto wszędzie?"

— „Czysto!"

— „A jedzenia dość?"

— „Dość!"

Inspektor pracy i towarzyszący mu członkowie komisji wydają jednak na miejscu pewne dodatkowe zarządzenia, aby pobyt junaków jeszcze bardziej umilić.

Bo „Służba Polsce" to nie tylko praca — tłumaczy mi następnie inspektor — ale jednocześnie chcemy, aby u junaków pozostawić jak najmilsze wspomnienia dobrze spełnionego obowiązku!!

Słuszne — bardzo słuszne podejście do sprawy. Brawo junacy i ich opiekunowie z Iwonicza - Zdroju.

WŁADYSŁAW LUBECKI



Junacy w czasie pracy przy budowie basenu.

Najlepiej zorganizowano na Śląsku

akcję deklaracyjną na Wspólny Dom

WARSZAWA. W gmachu KC PPR w Warszawie odbyła się wspólna konferencja Wojewódzkich Pełnomocników PPS i PPR do spraw zbiórki na Wspólny Dom. Na konferencji zanalizowano przebieg całej akcji deklaracyjnej oraz akcję wpłat.

Wszyscy Pełnomocnicy Wojewódzcy podkreślają wielką ofiarność członków obu Partii tak w mieście, jak i na wsi. W wielu województwach członkowie Partii na wsi deklarując, przeważnie od razu wpłacali zadeklarowane sumy, albo wyrazili chęć jednorazowej wpłaty zadeklarowanych pieniędzy po żniwach.

W niektórych województwach akcja deklaracyjna przebiegała mniej sprawnie. Miało to miejsce przeważnie w województwach rolniczych, które mają z reguły złą komunikację. Do tych województw należą: kieleckie, lubelskie, białostockie i rzeszowskie. Trzeba jednak podkreślić, że województwo poznańskie jest jedynym województwem, które wszystkie braki naprawiło w bardzo krótkim czasie i obecnie znajduje się w czołówce pod względem powszechności deklarowania i wysokości wpłat.

Akcja deklaracyjna najlepiej była zorganizowana w Warszawie m., w województwie śląsko-dąbrowskim, wrocławskim, poznańskim i gdańskim. W województwach tych w akcji wziął czynny udział cały aktyw partyjny wojewódzki i terenowy. Niemniej jednak, jak np. w wojew. wrocławskim i gdańskim wpłaty w czerwcu nie odbywały się tak, jak powinny. Ze sprawozdań Wojewódzkich Pełnomocników wynika, że powodem tego było małe zwrócenie uwagi na akcję wpłat, a cały wysiłek skierowano na zakończenie akcji deklaracyjnej.

Na odprawie zwrócono również baczną uwagę na powiaty, które są jeszcze dotychczas opóźnione w akcji deklaracyjnej.

Wszyscy Pełnomocnicy podkreślają, że poziom wpłat w lipcu będzie wyższy, aniżeli w czerwcu. Na dowód tego podawali wpływy do dnia 15 bm., które w wielu wypadkach przewyższają wpłaty za cały czerwiec. **Sprawozdawczość najlepiej przedstawia się w woj. śląsko-dąbrowskim.**

Pełnomocnicy zapewniają, że wszystkie istniejące dotychczas braki będą się starali usunąć i akcja wpłat będzie doprowadzona do pełnej sprawności.

Na zakończenie dyskusji zreasumowali Generalni Pełnomocnicy KC PPR i CKW PPS, tow. Szafrański i tow. Serkowski. W referacji podkreślono przede wszystkim niedostateczną sprawozdawczość Wojewódzkich Pełnomocników i Wojewódzkich Komitetów Współdziałania. Aby temu zapobiec na dalszą metę, Biuro Centralnego Komitetu Budowy Domu wydało instrukcję nr. 3. regulującą zagadnienie sprawozdawczości.

Polecono stworzenie fachowego aparatu technicznego do spraw zbiórki z towarzyszy partyjnych, co znacznie przyczyni się do usprawnienia akcji zbiórkowej. Zwrócono również uwagę, aby obecnie położyć większy nacisk na akcję wpłat, to znaczy, aby odbywały się one regularnie i bez większych opóźnień i aby nie było wypadków, że członkowie partii, którzy złożyli deklaracje nie uiścili wpłat. Akcja wpłat jest po akcji deklaracyjnej drugą częścią drogi obu partii do zjednoczenia organicznego.

Obrady aktywów wojewódzkich

w dniach od 23 do 30 lipca br.

WARSZAWA. W okresie od 23 do 30 bm. w ośrodkach wojewódzkich PPS na terenie całego kraju odbędą się obrady aktywów. Na zebraniach tych na temat aktualnych zadań PPS, przemawiać będą działacze centralni, według następującego terminarzu:

23. VII. WK PPS Wrocław — tow. Stefan Matuszewski, 25. VII. WK PPS Kraków — tow. Tadeusz Ćwik; 25. VII WK PPS Katowice — tow. Włodzimierz Reczek; 25. VII. KW PPS Rzeszów — tow. Lucjan Motyka; 27. VII. WK PPS Kielce — tow. Stefan Arski; 27. VII. WK PPS Bydgoszcz — tow. Włodzimierz Reczek; 27. VII. St. K. PPS Warszawa — tow. Tadeusz Ćwik; 28. VII. WK PPS Lublin — tow. Tadeusz Ćwik; 28. VII WK PPS Poznań — tow. Wł. Reczek, 28. VII WK PPS Łódź — tow. St. Arski; 29. VII. WK PPS Warszawa — tow. Stefan Arski; 29. VII. WK PPS Gdańsk — tow. Lucjan Motyka; 29. VII. WK PPS Białystok — tow. Stefan Matuszewski; 30. VII. WK PPS Szczecin — tow. Tadeusz Ćwik; 30. VII. WK PPS Olsztyn — tow. Włodzimierz Reczek.

R 17682

EMIL ZOOR 3

Szaibu

Szaibu poruszył się i otworzył oczy. Dziewczyna odskoczyła nagle od niego. Miała coś takiego w wyrazie twarzy, że Murzyn spojrzał na nią uważnie.

— Nie próbuj zabić mnie we śnie — powiedział obojętnie. — Pamiętaj o tym, że tylko ja potrafię cię ochronić przed tą dziką zgrają. Pamiętaj!

Tina zwinęła się, jak pod uderzeniem bata i patrzała z przerażeniem na swego straszliwego kochanka.

— Szaibu, Szaibu! — powtarzała bezgłośnie, zbielałymi wargami. Negr zaśmiał się krótko, nieprzyjemnie.

— Idź precz! — zawołał nagle, marszcząc brwi. — Idź precz i wróć wieczorem. Wybij sobie przez ten czas wszystkie głupstwa z głowy, ty głupia małpo!

Dziewczyna pośpiesznie usłuchała rozkazu. Nigdy jeszcze dotąd nie odczuwała takiej trwogi w obecności Szaibu.

Po wyjściu Tiny Murzyn podniósł się ociężale z posłania i podszedłszy do okna spojrzał na zalaną słońcem przestrzeń. Daleko poza porozrzucanymi bezładnie chatami czerniła się zbitym gąszczem dżungla. W rozgrzanym, nieruchomym powietrzu nie widać było ani cienia żywej istoty. Szaibu podniósł w górę obie ręce, przeciągnął się, aż kości zatrzeszczały w stawach. Kiedyś on, Szaibu, będzie potężnym władcą tego ogromnego, tajemniczego kraju. Kiedyś wszystkie plemiona murzyńskie zjednoczą się pod jego władzą i zrzucą z siebie jarzmo białych. Ale trzeba czekać, trzeba być cierpliwym. Mądry polityk nigdy nie działa przedwcześnie. Na razie musi służyć Anglii, musi udawać oddanego sługę i przyjaciela Wielkiej Brytanii. Wszak popierają go i uważają za „swojego" człowieka. Nie trzeba ich przedwcześnie wyprowadzać z błędu. A potem, gdy nadejdzie jego czas, gdy wszyscy Murzyni zrozumieją swój interes, wtedy on dojdzie do władzy i takiej sławy, jakiej żaden czarny człowiek jeszcze nie zaznał. Przecież on zna dobrze białych ludzi i wie, jak ich najlepiej można oszukać. Zdobędzie władzę, zdobędzie bogactwa, będzie wielki, wielki!

Ciężkie kroki przerwały brutalnie marzenia Szaibu. Oprzytomniał natychmiast i spojrzał uważnie. Wysoki, barczysty, biały człowiek szedł wolno, trzymając sztucer gotowy do strzału. Za pasem zatknięte miał dwa rewolwery, a szerokie czoło ocieniał kask tropikalny. Na widok tej postaci Murzyn drgnął i wybiegł przed dom.

— Proszę, mister, proszę bardzo! — zawołał z uniżonym ukłonem, otwierając drzwi. Biały olbrzym wszedł do wnętrza i niechętnie spojrzał na Murzyna.

— Jesteś skończonym głupcem, Szaibu — warknął, ocierając twarz z potu.

— Co się stało? — spytał niespokojnie negr.

— Całe szczęście, że nic się nie stało, ale na drugi raz nie przysyłaj mi wiadomości przez głupców. Jeśliby ktokolwiek dowiedział się o tym, że komunikuję się z tobą, to mogłoby się to bardzo smutno dla mnie skończyć. Żadnych kartek, rozumiesz, i żadnych posłańców. Jak masz do mnie pilny interes, musisz szukać mnie w dżungli gdy jestem na polowaniu. Musimy być bardzo ostrożni, ty ośla głowo. Masz co do picia?

Szaibu pobiegł pośpiesznie do drewnianej skrzynki stojącej w kącie i wydobył z niej dużą butelkę.

— Proszę, mister. Bardzo proszę — powiedział pospiesznie. — A temu głupiemu Waru łeb ukręcę przy pierwszej okazji.

Biały skrzywił się z niesmakiem.

— Nie ukręcaj nikomu łba, tylko sam się posługuj częściej własną głową. Zawsze najpierw pomyśl, zanim coś zrobisz. O mały włos byłbym wpadł przez twoją głupotę. Ale nie o tym chciałem dziś z tobą pomówić. Powiedz mi, czy rzeczywiście Murzyni chcą nas zaatakować w naszym bungalowie?

— Tak, panie. Dzicy uważają, że zaraza jest karą bogów za to, że biali chwytają i więżą lwy. Cała okolica jest wzburzona. Nie wiadomo, jak to się skończy.

Olbrzym splunął przed siebie i nalał sobie wódki.

— Nie chciałbym być w skórze tych czarnych diabłów, gdy przyjdą pod nasz bungalow — powiedział z uśmiechem. — Ale te nastroje wśród dzikich mogą się nam z czasem przydać. Czy jesteś pewien swoich ludzi?

— Zupełnie. Wierzą we mnie [illegible]

Rejonowy Oddział Spożywczy „Społem"

w świetle przeszłych i przyszłych zadań

Zgodnie z programem prac. związanych z przemianami struktury spółdzielczej, dotychczasowy Okręgowy Oddział Spożywczy Społem w Krakowie został przekształcony na Rejonowy Oddział Spożywczy Centrali Spółdzielni Spożywców R P.

Na czoło zadań, jakie czekają Rejonowy Oddział Spożywczy wysuwa się przede wszystkim sprawa zaopatrywania spółdzielni swego rejonu w artykuły spożywcze i art. gospodarstwa domowego po cenach najniższych — czyli dalsze pełnienie obowiązków w służbie społecznej, jaką jest obrona świata pracy przed lichwą towarową i spekulacją

Choćby tylko bowiem pobieżny rzut oka na dotychczasowe prace i osiągnięcia tej placówki spółdzielczej pozwoli stwierdzić obiektywnie, że wszystkie wysiłki Okr. Oddz. Spoż., mimo ogromnych trudności gospodarczych, spowodowanych skutkami wojny — szły stale w kierunku zaspakajania potrzeb społeczeństwa — potrzeb najpilniejszych i wzrastających w miarę normowania się warunków życiowych

Okr Oddział Spożywczy „Społem", jako placówka główna zaopatrująca w artykuły pierwszej potrzeby Oddziały powiatowe „Społem" i spółdzielnie powiatu krakowskiego oraz miejskie, obejmował terytorjalnie zakresem działania 15 powiatów województwa

O ile rok 1945/46 upłynął pod znakiem skoncentrowanego wysiłku i uwagi na akcjach zleconych przez Państwo, o tyle w miarę postępującej normalizacji życia gospodarczego i wprowadzania coraz to nowych artykułów do wolnego obrotu handlowego — Oddział Spożywczy od r. 1947 przestawiał gospodarkę reglamentowaną na wolnorynkową i komercyjną — przy stałej trosce o rozszerzenie swego asortymentu towarów W zakresie najważniejszych prac Oddział prowadził akcję „M 50", skup ziemiopłodów bezpośrednio od producentów, obroty wyrobami PMT, PMZ, PM Sol, towarami UNRRA — zakup i rozprowadzenie towarów kolonialnych i tp. Nie można pominąć tak ważnej akcji, jaką była przez cały rok ubiegły trwająca, skuteczna interwencja na rynku cukrowym, która uniemożliwiła wszelkie manewry spekulacyjne tym artykułem. Przede wszystkim jednak Okr Oddział Spożywczy starał się o rozbudowanie obrotów bezpośrednich tak z Oddziałami „Społem", jak i ze spółdzielniami. W roku 1947 Oddział wypłacił 180 spółdzielniom powiatu krakowskiego i miasta Krakowa dywidendę w wysokości 3.792.786.—

Obecny podział terenu na rejony i przekształcenie Okręgowego Oddziału na Rejonowy Spożywczy — sprzyja zacieśnieniu kontaktów między placówkami spółdzielczymi. Przedmiotem specjalnej troski Oddziału, poza zaopatrywaniem powszechnych spółdzielni miejskich, zakładowych i wojskowych — będzie zaopatrywanie i współpraca z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska" — za pośrednictwem ich Związków Powiatowych — w zakresie również przez nie prowadzonego handlu spożywczego.

Okręgowy Oddział Rejonowy, podobnie jak spółdzielnie, odczuwa brak pewnych towarów ale starania pójdą w tym kierunku, aby towary t. zw. atrakcyjne były w miarę możności dostarczane spółdzielniom w/g ilości sklepów, jakie dane placówki posiadają.

Jednym z ważnych momentów współpracy między Rejonowym Oddziałem a spółdzielniami będzie konieczność prowadzenia planowej gospodarki, powiązanej z planowaniem Rejonowego Oddziału. Dokonywanie częstych obrotów ze spółdzielniami i częste kontakty z nimi są głównym punktem programu prac, na którym się oprze działalność Rejonowego Oddziału Spożywczego.

Iść czy nie iść?

„Pirogow"

W najbliższym czasie na jednym z ekranów krakowskich ukaże się film produkcji radzieckiej „Pirogow". Film przedstawiający wspaniałe eksperymenty medyczne znakomitego chirurga rosyjskiego należy do wybitnie udanych. Akcja jest żywa, a postać, oddanego z całym zamiłowaniem swojemu zawodowi, lekarza nakreślona — w sposób ujmujący.

Na pochwałę Filmu Polskiego należy podkreślić, że wszystkie kina krakowskie zostały zaopatrzone w nowe ekrany, a kino „Świt" otrzyma w najbliższym czasie 2 nowe lampy projekcyjne, co bardzo rozjaśni widoczność obrazów.

Na marginesie należy dodać, że mieliśmy możność przed wyświetleniem prapremiery w godzinach rannych widzieć na własne oczy, jak wygląda sprzątanie kina po seansach wieczorowych Sprzątaczka wymiata spod foteli najrozmaitszego rodzaju odpadki, świadczące chlubnie o doskonałym dożywianiu się bywalców kinowych poza domem: a więc znajdowały się tam resztki kwaszonych ogórków, skorupki od jajek na twardo, pestki i ogonki od wiśni, bajecznie kolorowe opakowania cukierków itp. Czy nie należało by aby amatorzy filmów, jeżeli już uważają konsumowanie najrozmaitszych słodyczy i produktów za uatrakcyjnienie przyjemności ekranowej — zabierali ze sobą papierową torebkę, do której można wrzucić wszelkiego rodzaju resztki? (s)

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im Słowackiego — godz. 18 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz 19,15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans Gene" Sardou

Dziś przedostatnie przedstawienie „OWCZEGO ŹRÓDŁA" w teatrze m. im. J. Słowackiego: Zniżki ważne

Teatr Powszechny TUR „Madame Sans-Gene" z udziałem J. Karbowskiego. Przedstawienie dla świata pracy po cenach najniższych. Przedstawienie zamknięte. Wolne wstępy nieważne.

KINA:

Uciecha: „Wakacje": godz. 16, 18. 20. — *Warszawa:* „Monsieur la Souris", godz. 16, 18, 20 *Wanda.* „Melodja serc", godz. 15, 17,15, 19,30. *Apollo:* „Pirogow" — godz. 16, 18 20. *Świt:* „Melodia serc"; godz. 15,30, 17,45. 20. *Sztuka:* „Postrach mórz", godz. 16, 18, 20. *Gdańsk:* „Kobieta sama" godz. 16, 18, 20. *Wolność:* „Konik garbusek", godz. 16, 18, 20.

22 lipca Kino Oświatowe wyświetla specjalny program najlepszych polskich krótkometrażówek. Szczegóły w afiszach. Kino Aktualności w kinie „Apollo" — program Kina Oświatowego

Dyżur lekarza-pogotowia

Ubezpieczalni Społecznej 22 VII dr Metecki Tadeusz, Kopernika 23, tel. 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

22 lipca (czwartek)

7.00 Sygnał czasu; 9.00 Nabożeństwo; 13.45 Audycja świetlicowa: 14.30 „Wesele śląskie" — audycja słowno-muzyczna. 15.45 „Manifest PKWN" — odczyt; 16.00 Muzyka poważna; 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 19.30 Dla każdego coś miłego". 22.00 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn. koniec audycji.

ZE SPORTU

Program zawodów sportowych w dniu Święta Narodowego w Krakowie

KRAKÓW. — W dniu Święta Narodowego odbędzie się w Krakowie szereg imprez sportowych. W godzinach popołudniowych odbędzie się na miejskim stadionie sportowym defilada wszystkich klubów sportowych i organizacji młodzieżowych a następnie uroczystość rozdania nagród za Bieg Narodowy i za mistrzostwa wojskowe okręgu krakowskiego. Następnie odbędą się pokazy gimnastyczne, bieg na przełaj, zawody lekkoatletyczne, finisz wyścigu kolarskiego ulicami Krakowa oraz „gymkhana" samochodowa.

Na boisku „Wisły" rozegrane zostaną zawody piłkarskie między reprezentacją Wojska a reprezentacją Milicji, w przerwie których odbędą się pokazy gimnastyki przysposobienia.

„Ligowcy" na wczasach

KRAKÓW. Korzystając z 3-dniowej przerwy w zawodach piłkarskich ligowi gracze drużyn krakowskich wyjechali na wczasy. Drużyna „Cracovii" łącznie z kierownictwem udała się do pobliskich Myślenic, gdzie ma umożliwiony trening na miejscowym stadionie

Drużyna „Wisły" pod kierownictwem trenera Kuchynki wyjechała na Halę Gąsienicową Ligowcy „Tarnovii" spędzają 3-tygodniowe wczasy w Porąbce k Rożnowa

Przed olimpijskim turniejem piłkarskim

LONDYN. Wobec zmniejszenia się ilości państw uczestniczących w olimpijskim turnieju piłkarskim do 18 zespołów, Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej postanowił przeprowadzić tylko dwa spotkania eliminacyjne zgodnie z odbytym już losowaniem.

Dnia 26 lipca Irlandia spotka się z Holandią w Portsmouth, a Luxemburg grać będzie tego samego dnia z Afganistanem w Brighton. (W razie wyniku remisowego drużyny powtórzą mecz następnego dnia)

Wyłonione w ten sposób 16 zespołów stanowić będzie pierwszą rundę turnieju olimpijskiego. Szczegóły odnośnie spotkań tej rundy, które rozegrane zostaną w Londynie w dniach 31 lipca i 2 sierpnia podane zostaną przez Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej (FIFA) po zebraniu które odbędzie się w Londynie dnia 25 lipca br

Skonecki przegrywa w Szwecji

SZTOKHOLM — W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji, które odbywają się w Baastad przy udziale reprezentantów 13 państw, rozegrano dalsze spotkania w grze pojedynczej panów. W pierwszym meczu reprezentant Polski Skonecki przegrał z Szwedem Stockenbergiem w stosunku 6:4, 1:6, 4:6. W następnych spotkaniach Nielsen (Dania) wygrał z Garanssonem (Szwecja) 6:8, 8:6, 6:0, a Sakari Salo (Finlandia) pokonał Hessena (Norwegia) 2:6, 6:4, 6:4.

Odprawa polskiej ekspedycji olimpijskiej

WARSZAWA (PAP) W dniu wczorajszym odbyła się w sali konferencyjnej Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie odprawa zawodników i towarzyszących im osób, udających się na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

123 Czechów wyjeżdża na Olimpiadę do Londynu

PRAGA. Podano tutaj do wiadomości, że ekspedycja olimpijska Czechosłowacji na Igrzyska w Londynie składać się będzie ze 123 osób, w tym 70 zawodników. Pierwsza grupa ekspedycji opuści samolotem Pragę dnia 23 lipca

„Wesele Figara" / Beaumarchais

Osobliwy był ten wiek osiemnasty w ojczyźnie wina, pięknych kobiet, pięknych stroi, pięknych słów i... brzydkiej nędzy szerzącej się wśród ludności tego kraju.

Wszystko w tej epoce było sztuczne: słowa i gesty, uczucia, fałszywe pasterki i pasterze, nawet nie darowano przyrodzie którą w angielskich parkach strzyżono niczym owieczki — Na dworze królewskim na książęcych dworach odbywało się jedno wielkie szaleństwo, jedna wielka wyprawa na wyspę miłości Cythere (jak na obrazie Watteau). Możni tego kraju tej „Douce France" czując podświadomie nadciągającą burzę która miała w pięknie zmieść, używali życia ponad wszelką miarę.

Grzeszki przysypywano pudrem — skandale — złotem. Cała Francja przypominała piękną, białą perukę w misternie ułożone loki, pod którą lęgły się insekty... Kto miał szczęście dostać się na dwór królewski, ten wraz z innymi wybrańcami losu, płynął złotą rzeką, pełną jednak wirów i dołów.

Osobliwa epoka rodziła również i osobliwych ludzi. Takim właśnie osobliwym typem, był pan Piotr, Augustyn Caron, który przyjął sobie nazwisko: Beaumarchais (nazwa majątku jego żony). Pan Caron był dziwnym typem, mieszaniną spekulanta na ówczesnej koniunkturze, wraz z satyrycznym i krytycznym umysłem oraz talentem komediopisarskim. Karierę swoją zaczął od tego, że był zegarmistrzem, potem został nauczycielem gry na harfie córki Ludwika XV. Już był na dworze — już witał się z królem, już mógł płynąć i wypłynąć. Miał manię procesowania się, bujna jego życie zawiodło go aż do... więzienia. Ludwik XIV uchylił wyrok i pan Caron znów zaczął pływać. Na królewskim dworze poznał wielkiego finansistę P. Paris Duverney'a ten wtajemniczył go w różne finansowe spekulacje na których zdobył większy majątek. Był od urodzenia szczęściarzem. komedie jego i te dobre i te, zupełnie słabe podobały się publiczności i wyrobiły mu sławę i rozgłos.

Do największych jego sukcesów teatralnych, należy zaliczyć: „Cyrulika Sewilskiego", do którego Rossini dorobił czarującą muzykę i „Dzień Szaleństw" — czyli, „Wesele Figara"—Obie te sztuki przeżyły autora, wielką rewolucję i dalej są grywane na wszystkich scenach świata. — Współcześni mówili o nim, że był takim szczęściarzem, że nawet gdyby go powieszono, to jeszcze by „osiadł na lądzie", ponieważ sznur na pewno urwałby się pod nim. — Jak widzimy nie miał zbyt dobrej opinii u swoich współczesnych, może nie tylko, przez swoje spekulacyjki, ale również dlatego, że tak odważnie atakował różne... świętości.

Do najmniejszych pośmiertnych sukcesów tego świetnego komediopisarza musimy, niestety, zaliczyć wystawienie „Figara" w Krakowskim Starym Teatrze „Wesele Figara" komedia musująca francuskim humorkiem, komedia lekka jak pianka w której mistyfikacje i intryżki są wspaniale ze sobą powiązane. komedia przy tym śmiała i pełna ostrej satyry na francuską feodalną arystokrację i przekupne ówczesne sądownictwo, została w krakowskim teatrze, wystawiona ciężko i monumentalnie, niemal jak „Owcze źródło". — Monumentalne były dekoracje, nie mające w sobie nic z lekkości Rokoka „Monumentalnym" był również Damięcki w roli Figara Ten Figaro, dowcipny intrygant i aranżer całej tej komedii pomyłek, najważniejsza postać w całej sztuce, to przecież młody figlarz, uosobienie młodzieńczej werwy, sprytu i „cwaniactwa" opartego na klasycznych wzorach, a nie, poważny pan w sile wieku o statecznym zrównoważonym umyśle...

Każdy z grających w tej komedii aktorów, mimo, że grał dobrze i opanował świetnie swoją rolę, był, niestety, z innej parafii i pasował do siebie, jak motor do... herbowej karocy. Przez to właśnie cały spektakl miał charakter niejednolity i robił wrażenie jakiejś rewii poszczególnych artystów w kostiumach osiemnastowiecznych. — Jeśli już cała komedia miała być grana niegroteskowo, to skąd nagle taki wyskok, jak Surowa w roli sędziego Gąski? — Był cudny, szalenie zabawny i wywoływał na sali podczas premiery, ryki śmiechu i oklaski, ale zupełnie wyskakiwał z ram całości jak clown w cyrku, gdy numer programu zupełnie jest do tego ukazania się, nieodpowiedni.

Jeśli już tak! jest Surowa w roli takiego Gąski, to, wobec tego należało cały spektakl utrzymać w stylu zabawnej groteski, jak „Mistrz Patelin" w doskonałym układzie, Polewki.

W tym całym nieskoordynowanym spektaklu, należy wyróżnić parę: Barwińska — Mrożewski, którzy pasowali do siebie, jak postacie namalowane przez tego samego malarza. Bardzo urocza, bardzo Mollerowska, była Matusiakówna w roli Zuzanny, ale znów nie miała do siebie odpowiedniego partnera. Duże zdolności aktorskie należy przyznać Kościałkowskiej w roli Cherubina i Wandzie Stanisławskiej w roli, chcącej gwałtem wyjść zamąż, Marceliny — Do tej roli jednak nie pasowała zupełnie, Stanisławska nie może w żadnym wypadku grać „charakterystycznej", jest na to za młoda, ma za regularne rysy twarzy, za wiele kobiecego wdzięku — Tą rolę powinno się było powierzyć artystce o wiele starszej i samą swoją osobą wzbudzającej śmiech na sali —A przecież artystek odpowiednich do tej tak zabawnej roli, mamy w naszych teatrach poddostatkiem! — Damięcki jest wspaniałym, skądinąd, aktorem, ale znów nie tak młodym, ażeby można było uwierzyć, że taka niestara kobietka mogłaby być matką takiego... „Byczka Fernanda". — Chyba... chyba..., że kochany Wroński grający rolę jej amanta, zniewolił ją kiedy mała rok i roli

Bardzo udanym i ślicznie odśpiewanym był duecik w piątej odsłonie — Barwińska — Matusiakówna — Strona muzyczna była w ogóle bez zarzutu. — Świetny reżyser Krzemiński, po tak pysznym spektaklu jak. Fredry „Mąż i żona" — zawiódł nasze nadzieje.

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Jedność robotnicza
UMACNIA SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW

SKALE RADIOWE
Szkła do kredensów;
Szyldy nagrobkowe
oraz wszelkie roboty szklarskie wchodzące w zakres szklarstwa wykonuje i dostarcza Szklarnia i warsztat obróbki szkła,
właściciel **K. Motyka**
Katowice, ul. Warszawska 53
tel. 360-09 naprzeciw Szpitala Elżbietanek. (10510)

Mieczysław Studencki
PRZEDSIĘBIORSTWO SAMOCHODOWE
Handel samochodami
Skład części zamiennych

Rozwój Spółdzielczości
to demokratyzacja gospodarcza Polski

W dniu
Święta Niepodległości

W 4-tą rocznicę Manifestu PKWN Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego składa wszystkim Towarzyszom członkom Związku serdeczne życzenia dalszej i owocnej pracy nad odbudową przemysłu chemicznego w Polsce.

Pod ambitnym hasłem Współzawodnictwa Pracy pracownicy chemiczni kroczyć będą nadal w pierwszych szeregach mas pracujących, drogą, która wiedzie do świetlanej przyszłości Narodu, pokoju światowego i dobrobytu klasy pracującej.

Niech żyje Wielka i Potężna Polska Ludowo-Demokratyczna!

SOSNOWIEC, dnia 22. lipca 1948.

Prezydium Zarządu Głównego
Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Chemicznego

Sekretarz Generalny: (-) dr. Stanisław Pruchnicki
Przewodniczący: (-) Wiktor Drożdż

Hurtowa sprzedaż wyrobów tekstylno-galanteryjnych
w Katowicach, ul. Kościuszki nr 22, tel. nr 333-63
poleca wyroby wełniane, bawełniane, jedwabne i galanteryjne

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych.
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm.
Żądać w Aptekach i Drogeriach

Rybnicka Fabryka Maszyn w Rybniku
poszukuje
metalowców-specjalistów
do prac na wytaczarkach karuzelówkach i frezarkach specjalnych.
Płaca według stawek przemysłu węglowego. Wygodne nowe mieszkania od września br. zapewnione.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego Rybnickiej Fabryki Maszyn w Rybniku.

Inż. Jerzy Grzywak
Warsztat Elektromechaniczny
Szopienice
ul. dra Ziółkiewicza 19
Telefon nr 241-60

J. Kalinowski
Fabryka serów, Szopienice, ul. 3 Maja 20
Telefon nr 240-63 (18145)
poleca ser domowy (ser harceński)

„ŁOŻYSKA"
„TECHNOSTAL"
T. Lenert i St. Łukaszek
Katowice, Warszawska 38
Telefon 308-91 (10509)

„SOKOS"
ROZLEWNIA WIN
Chorzów, ul. Mieleckiego nr 8
poleca swoje wyroby po cenach konkurencyjnych
czekolada w płynie „Negus"
oraz zaprawa ziółkowa „Pieronówka"
18200

W dniu Święta Niepodległości
zasyła
wszystkim swoim członkom oraz bratnim organizacjom najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenie dalszej owocnej pracy zawodowej.

Górniku!
Przez wzmożenie współzawodnictwa pracy do podniesienia bogactwa narodowego, poprawy bytu mas pracujących Polski Ludowej

Zarząd Główny
Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce

ZABRSKA FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH
Zabrze, ul. Wolności 318
Frezerów
Tokarzy
Wytaczarzy na wytaczarki
Wytaczarzy na karuzelówki
Frezerów na konstrukcje stalowe
Ślusarzy konstrukcyjnych
Niciarzy
Wiertaczy
Warunki płacy do omówienia w Biurze Personalnym Zabrskiej Fabryki Maszyn. (1361)

przez OGŁOSZENIE
0. I piętro, tel. 351-37

„Wilk" ŚLĄSKA SPÓŁKA JELICIARSKO-RZEŹNICKA
Katowice, ul. Kozielska 10, telefon nr 326-34
(18201)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w KATOWICACH
ogłasza
przetarg nieograniczony
na dostawę
... ul. metali brązowych zwykłych
... m. b. workocy słomianych
Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia 1948 r. o godz. 10
Szczegółowych informacji udziela Wydział Zasobów DOKP w Katowicach ul. Młyńska 22, pok. 28 (PAP) (8053)

PIEKARNIA I CUKIERNIA **Gogołok**
Kier. Kroliczek i Dryszel
Katowice, ulica Kościuszki nr 53. (18205)

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BIELSKA
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie następujących robót w budynku własnym przy pl. Smolki 3, narożnik ul. Rycerska 4:
1) roboty dekarskie i blacharskie
2) roboty ślusarskie
3) roboty szklarskie
4) roboty instalacji sanitarnej, gazowej i centralnego ogrzewania
5) roboty instalacji elektrycznej
6) roboty malarskie
Podkładki kosztorysowe są do nabycia w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bielska — okienko nr 8 w godzinach urzędowych. Bliższych informacji udziela Dyrekcja KKO, gdzie również wyłożone są do wglądu plany budowlane.
Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem poszczególnych robót należy składać w Dyrekcji KKO do dnia 2 sierpnia 1948 r. do godziny 11.
Komisyjne otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bielska zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, wyłączenie lub ograniczenie niektórych robót, bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
(PAP) (8058)

„OSTA" **Starzycki Edward i Ska**
Wytwórnia galanterii skórzanej
KATOWICE, ulica Gliwicka 7, telefon 365-28
poleca na sezon szkolny: torby, teki, teczki szkolne, torebki itp. z odpadu skóry wierzchowej po cenach fabrycznych. (10502)

„Zwoj"
Fabryka Przewodów i Artykułów Elektrotechnicznych
Szopienice, ul. dr. Ziółkiewicza 17
Telefon nr 240-70
Urządzenia do sygnalizacji i trakcji kopalnianej. (18147)

Jan Wajand
Katowice
ulica Wita Stwosza nr 6
Biuro Techniczno-Handlowe
Telefon nr 310-87
poleca
pasy napędowe i artykuły techniczne

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
„Mewa"
Katowice, ul. B. Lisieckiego 3 b, telefon nr 347-58. (18201)

Fus Franciszek
Pracownia obuwia
(18204) Katowice, ul. Bisk. Lisieckiego nr 4

Ambulans Objazdowy **P.C.K.** niesie zdrowie wsi polskiej
P.C.K.
Zapisz się na członka